Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 78. — ROK XXXIX.

SOBOTA 19 MARCA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Predpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Po sześciu tygodniach.

Zatarg zbrojny chińsko-japoński i jego silne odgłosy w Lidze Narodów przysłoniły w dużym stopniu obrady konferencji rozbrojeniowej. Już ten jeden fakt, że komisja rozbrojeniowa obraduje w tej chwili, kiedy na Dalekim Wschodzie toczy się prawdziwa wojna, aczkolwiek nie poprzedzona formalnem wypowiedzeniem, musiał usposobić sceptycznie opinję publiczną do międzynarodowego parlamentu rozbrojeniowego. Konferencja rozbrojeniowa przy akompanjamencie huku armat, rozlegającym się pod Szanghajem i w Mandżurji, nie mogła nie wydawać się tragikomedją z tą tylko różnicą, że jedni z ubolewaniem podkreślali ten istotnie tragiczny zbieg okoliczności, inni, natomiast z mniej lub więcej maskowaną radością większy kładli nacisk na niewątpliwy komizm sytuacji, jaka powstała na terenie Genewy. Gdy konferencja rozbrojeniowa przystępowała do rozstrzygnięcia najważniejszego problemu, interesującego całą ludzkość, w tym samym czasie Rada Ligi Narodów przez szereg tygodni głowiła się nad rozwiązaniem zatargu, będącego drobnym fragmentem wielkiego problemu. To zestawienie, jako ilustracja konfliktu idei z rzeczywistością, posiada bardzo znamienną wymowę.

Jeszcze pierwsze dni konferencji rozbrojeniowej, gdy przedstawiciele kilkudziesięciu państw składali swe programowe oświadczenia, toczyły się w atmosferze dużego zainteresowania. Ze zrozumiałą ciekawością przysłuchiwano się przemówieniom wielkich solistów, odgrywających pierwszorzędną rolę w tej niedość jeszcze zgranej orkiestrze międzynarodowej. Na podstawie tych przemówień usiłowano wnioskować o dalszym przebiegu konferencji i o jej wynikach. Wrażenie naogół było niezbyt pocieszające. Zrozumiano szybko, że poza zasłoną pięknych słów i wzniosłych niekiedy haseł kryje się wielka rozbieżność interesów. Poczęto sobie zdawać sprawę, że ich uzgodnienie jest zadaniem bardzo trudnem, jeżeli nie beznadziejnem.

Skończyły się przemówienia, skończyła się uroczysta część konferencji; teraz, zkolei, należało przystąpić do mało efektownej, ale istotnej pracy. W tym celu powołano do życia komisje, między które podzielono zagadnienia, będące przedmiotem obrad konferencji. I wybór komisyj i ustalenie zakresu ich czynności nie nastąpił bez tarć. Złagodzono je, jak zwykle, w drodze kompromisu, a więc zgodnie z systemem, który w atmosferze Genewy osiągnął szczyt doskonałości.

Komisje obradowały przez trzy tygodnie i nie mogą się pochwalić poważniejszemi wynikami. Istniejący od początku sceptycyzm pogłębił się jeszcze bardziej. Udzielił się nawet uczestnikom konferencji. Z okazji odroczenia prac konferencji na trzytygodniowe ferje świąteczne szef delegacji francuskiej, premjer Tardieu, wygłosił przemówienie, którego w żadnym razie nie można uważać za pomyślną prognozę dla dalszych obrad rozbrojeniowych. Scharakteryzowawszy działalność poszczególnych komisyj jako grę w tenis, polegającą na wzajemnem odsyłaniu sobie materjału, co powoduje przedłużanie się prac w nieskończoność, p. Tardieu wyraził nadzieję, że po przerwie świątecznej konferencja rozbrojeniowa przejdzie od analizy do syntezy rozbieżnych poglądów, w przeciwnym bowiem razie opinja publiczna, oczekująca pozytywnych posunięć, gotowa jest ustosunkować się do konferencji rozbrojeniowej jeszcze bardziej niechętnie, niż dotychczas.

Rzecz bardzo nie tylko ciekawa, ale i niepozbawiona swoistego humoru, że wszyscy członkowie prezydjum konferencji poparli stanowisko p. Tardieu, podkreślając zgodnie, że jeżeli po przerwie wielkanocnej prace konferencji rozbrojeniowej miałyby się posuwać w dotychczasowem tempie, przed konferencją mogłoby ukazać się widmo zupełnego bankructwa. Ostatecznie zgodzono się, że należy pobudzić komisje do żywszej i wydatniejszej pracy. Podjął się tego zadania ma przewodniczący konferencji, b. minister Henderson.

Konferencja rozbrojeniowa została odroczona do dnia 11 kwietnia. Po tym terminie dowiemy się, czy podjęta przez p. Tardieu próba ożywienia konferencji odniesie skutek. Można się obawiać, że nie będzie on zbyt wielki. Zapewne coś niecoś popchnie się naprzód, załatwi się jakie podrzędne sprawy, ale jest rzeczą wątpliwą, żeby się udało załatwić chociaż jeden z poważniejszych problemów, co do których istnieją zasadnicze rozbieżności. Pod tym względem nawet dosyć głęboki sceptycyzm jest uzasadniony.

Nie znaczy to, ażeby już w najbliższym czasie komisja rozbrojeniowa przyznała się do bankructwa. Tego nie należy się spodziewać. Byłby to zbyt wielki i grożący poważnemi konsekwencjami cios dla idei, którą podjęła się zrealizować. Nie, można oczekiwać, że obrady jej będą trwały jeszcze długo, lecz ostatecznie wyniki ich nie będą zbyt duże.

Widać to już teraz, po sześciu tygodniach. Przemówienie p. Tardieu jest dowodem, że konferencja rozbrojeniowa już od początku przechodzi kryzys. Jest to objaw, który nie rokuje zbyt pomyślnych wyników na przyszłość. A. D.

Aresztowania w Żywcu.

Żywiec, 18. 3. W związku ze znanemi zajściami organa P. P. aresztowały i odstawiły do dyspozycji władz sądowych **Engelhardta Józefa**, lat 32, cholewkarza z Zabłocia, **Rittera Adolfa**, lat 26, ślusarza z Zabłocia, **Halfusa Józefa**, pomocnika handlowego z Czańca pow. Biała. **Wnętrzaka Zygmunta** lat. 25 ślusarza z Zabłocia, **Turczaka Józefa** lat 26 szewca z Leśnej, **Łodziana Franciszka** robotnika lat 23 i **Pikońską Julję** lat 22, wyrobnicę. Dalszo dochodzenia w toku. Sędzia śledczy zawiesił nad wszystkimi rannymi, przebywającymi w szpitalu powszechnym w Żywcu, areszt śledczy.

—oo—

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW NAPADU BANDYCKIEGO.

Chrzanów, 18. 3. Organa P. P. w Rybnej przytrzymały Jana Wolarka lat 20 z Kamienia, Józefa Skoczylasa lat 20 i Stanisława Hacieja lat 22 (obaj ostatni z Rusocic) za napad rabunkowy na Marję Kapusta z Kamienia na drodze między Brodłą a Kamieniem w dniu 14 b. m. Aresztowanych, którzy przyznali się do winy, odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

—oo—

ADWOKAT
Dr. JOZEF AUGUSTYNEK
prowadzi kancelarję adwokacką
w Krakowie, Rynek Główny 23 I. piętro
Telefon 173-53.

ODWOŁANIE POS. RUDNICKIEJ ODRZUCONE.

Warszawa, 18. 3. (Telef. wł.) Przed dzisiejszem posiedzeniem Sejmu odbyło się **posiedzenie Sejmowej Komisji Regulaminowej**, na którem rozpatrywano odwołanie się posłanki Rudnickiej (Ukr.) od orzeczeń dyscyplinarnych marszałka Świtalskiego. Odwołanie posłanki Rudnickiej **odrzucono**.

NAPRAWA ORGANOW
pneumatyczne i elektryczne przebudowy, strojenie przez monterów specjalistów, elektryczna instalacja miechów. Najniższe ceny, wykonanie fachowe.
ZAKŁADY BUDOWY ORGANOW
BRACI RIEGER
KARNIOW Śląsk — Rok założenia 1873.
Ekspozytura w Krakowie
ul. Sienkiewicza L. 2 a.

Zamknięcie sesji sejmowej.

Warszawa, 18. 3. (Telef. wł.) O godz. 15-tej odbyło się **ostatnie w tej sesji plenarne posiedzenie Sejmu**. Porządek dzienny obejmował 10 spraw. Były to wszystko poprawki Senatu, przyczem ostatnim punktem było sprawozdanie **Komisji Budżetowej**, dotyczące **poprawek w budżecie**. Załatwienie wszystkich spraw wymagało zaledwie pół godziny czasu. Na początku obrad złożył jeszcze ślubowanie poselskie **poseł Ptasiński z B. B.** Po jego ślubowaniu **unieważniono mandaty dwu komunistów Burzyńskiego i Daneckiego**, obu wydanych sądom i prawdopodobnie obu zbiegłych zagranicę.

Po załatwieniu pierwszych 9 punktów porządku dziennego, wszedł na trybunę **generalny referent budżetu poseł Miedziński (B. B.)** i zaproponował **przyjęcie poprawek Senatu do budżetu**. Oczywiście wszystkie poprawki **przyjęto**.

Pod koniec posiedzenia **posłowie opozycji opuścili salę. Wyszli również Ukraińcy. Na sali obrad pozostali posłowie większości rządowej, Żydzi małopolscy, posłowie dzicy, jak ks. poseł Szydelski secesjoniści z Kl. Ludowego, a także poseł Rząsa, który dotąd należał do Klubu Ludowego.** Marszałek Świtalski zarządził 10-**minutową przerwę**, podczas której zawiadomiono rząd o zakończeniu prac.

Niebawem **przybyli do Sejmu wszyscy członkowie rządu z premjerem na czele**. Wtedy marszałek wznowił posiedzenie i wygłosił **długie przemówienie**, będące niejako **hołdem** dla obecnego Sejmu, jego większości i jego **„niezwykle obfitego dorobku“**. Przemówienie to trwało dłużej aniżeli całe poprzednie posiedzenie. W międzyczasie poseł **Czapiński (PPS)**, który wszedł na salę jako obserwator oraz poseł Rozmarin **zdążyli złożyć interpelacje w Sekretarjacie**.

Po zakończeniu przemówienia marszałek Świtalski udzielił głosu p. premjerowi Prystorowi, którego powitano oklaskami. P. premjer odczytał **zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji budżetowej Sejmu**. Zaraz potem rząd z premjerem udał się do marszałka **Raczkiewicza**, by wręczyć mu pismo z zarządzeniem Prezydenta Rzplitej, **zamykającem sesję budżetową Senatu**. Podobnie, jak p. Raczkiewicz, również i marsz. Świtalski zapowiedział, że przedstawi P. Prezydentowi Rzplitej sprawozdanie z prac sesji budżetowej Sejmu. Przed go dziną 17-stą ceremonjał zakończenia sesji został wyczerpany. O godz. 19-tej posłowie sanacyjni i sanacyjni dziennikarze otrzymali zaproszenie na herbatę do Prezydjum Rady Ministrów.

Znamienny incydent w Senacie.

Warszawa. (PAT). Marsz. Raczkiewicz otworzył dzisiejsze plenarne posiedzenie Senatu po godz. 11-tej. Bez dyskusji ratyfikowano projekt konwencji handlowej i nawigacyjnej z Turcją, poczem przyjęto projekt ustawy o akademji sztuk pięknych w Warszawie. Na zasadzie tego projektu warszawska szkoła sztuk pięknych zostaje obecnie podniesiona do godności Akademji Sztuk Pięknych. Zkolei przyjęto projekt ustawy o **dostarczaniu książek i druków dla celów bibljotecznych** i rejestracyjnych, oraz projekt ustawy o zezwolenie na **obciążenie hipoteczne fundacji kórnickiej**. Uchwalono bez zmiany ustawę o **dodatkowych kredytach na kończący się rok budżetowy na rzecz walki z bezrobociem i na wydatki na emerytury cywilne i wojskowe**, poczem sen. Ewert zreferował projekt noweli **do ustawy o orderze „Orła Białego“**, podnosząc, że Sejm o tyle zmienił przedłożenie rządowe, że nie ustanowił drugiej klasy tego orderu. Projekt przyjęto w brzmieniu sejmowem.

Warszawa 18. 3. (Telef. wł.). Z dzisiejszego, ostatniego w tej sesji, **posiedzenia plenarnego Senatu** zasługuje na wyróżnienie **pewien moment**, mianowicie moment z obrad **nad zmianą ustawy o orderze Orła Białego**.

Po referacie **sen. Perzyńskiego** w sprawie nowelizacji ustawy o orderze Orła Białego, którym **to orderem odznaczony jest, jak wiadomo również b. premjer Witos**, zabrał głos senator Kopciński (PPS.) i zauważył, że nie zalicza się do zwolenników odznaczania zasług za pomocą orderów. **Odznaczenie zresztą nie uchroniło odznaczonych przed wyczynami, które poniżają godność ludzką. Aluzja ta była do p. Witosa przejrzysta.**

W tej chwili marszałek Raczkiewicz przerwał mówcy i powiedział:

Przywołuję pana do porządku. Ordery nadaje Prezydent Rzplitej.

Sen. Kopciński: Ale Prezydent następnych czynów nie zrobił. Czy panowie dziś w dobie tak ciężkiego przesilenia i w obecnem położeniu kraju, nie mają większych kłopotów, jak kłopot ze zmianą kapituły orderu?

Sen. **Perzyński** (B. B.): Jeżeli się stanowi prawa, to trzeba stanowić wielkie, największe, ale i najmniejsze. Aż dziwne, że z tem trzeba polemizować. Przecież w mechaniźmie państwowym są wielkie i drobne sprawy i może się tak zdarzyć, że jeśli się coś popsuje w drobnej śrubce, to cała maszyna może stanąć.

Po tem oświadczeniu sen. Perzyńskiego **opozycja opuściła salę obrad.**

Wygrane na loterji klasowej.

Warszawa, 18. 3. (Telef. wł.) W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: **300.000 zł.** na nr. 135.002, **5.000 zł.** na nr: 1645, 10997, po **3.000 zł.** na nry: 9.642, 10.498, 27.098, 45.169, 74.476, 85.311, 108.296, 120.826, 128.512, 136.716.

BURZE I ZAMIECIE ŚNIEŻNE.

Warszawa, 18. 3. (Telef. wł.) Nad Piotrkowem przeszła **pierwsza w tym roku burza z grzmotami i błyskawicami**. W Nowogródku szalała **zamieć śnieżna**, skutkiem której zasypane są całkowicie drogi. Komunikacja autobusowa jest uniemożliwiona, ruch kolejowy wstrzymany.

———o———

Warszawa, 18. 3. (Telef. wł.) Wiceminister spr. zagr. Beck wyjechał na kilka dni służbowo do Genewy.

Chrzanów, 18. 3. Wczoraj około godz. 16-ej w czasie pracy w kopalni „Artur“ robotnik Jakób Ślusarczyk lat 36 ugodzony w głowę oderwanym kawałem węgla, poniósł śmierć na miejscu.

———:o:———

O czem piszą inni?..

Czy komunizm zaginął w Polsce?

„Express Poranny“, rządowy, triumfuje z powodu nieudania się strajku... Wszystko, jego zdaniem, jest dobrze. Nawet komunizm okazał się niczem.

„Ci — pisze — którzy lubują się w wywoływaniu ducha komunizmu, aby straszyć nim zmagające się z trudnościami gospodarczemi społeczeństwo, doznali srogiego zawodu. Strajk, mający zawsze w pewnym stopniu charakter sprawdziana, jak w wyborach, woli narodu, dowiódł, że czerwona anarchja nie ma u nas podstaw rozwoju“.

Bardzobyśmy się cieszyli, gdyby nie doznali „srogiego zawodu“ ci, którzy komunizm w Polsce już pogrzebali.

Zadowolenie socjalistow ze strajku.

„Robotnik“ oburza się na Chrześcijańskie Związki Zawodowe i na ZZP., że nie poparły strajku. Wyraża zadowolenie z jego przebiegu i kończy:

„Wczorajszy strajk udowodnił niezbicie, że twierdzenie „sanacji“, jakoby ruch klasowy, naskutek dwuletniej agitacji przeciwnej i dwuletnich prób demoralizowania klasy robotniczej — został rozbity, jest kłamstwem. Ogromna większość robotników w Polsce stoi pod naszemi sztandarami. Okazała wczoraj zdolność do walki i wolę odparcia zamachów na jej prawa“.

Dalej wiadomości z poszczególnych ośrodków przemysłowych. M. in. charakterystyczna wiadomość z Bielska—Andrychowa:

„Strajk udał się **znakomicie... Aresztowano kilku robotników**“.

„Wyszło szydło z worka“... O to chodziło PPS., żeby wzmóc nastroje radykalne. To się udało. Dowodem — aresztowania.

„Publiczność Boya“.

W tym samym numerze „Robotnika“ p. Wohnout zdaje sprawę z odczytu p. Boya-Żeleńskiego, wygłoszonego w Zakopanem o Villonie. P. Wohnout jest zwolennikiem „reformy seksualnej“, propagowanej przez p. Boya. Ale zastanawia go publiczność, która uczęszcza na jego odczyty...

„Nie byłem — pisze — w Warszawie na głośnym ostatnio odczycie księżnej Achillesowej Murat o „czarach Indochin“, ale widziałem kilka fotografij z tego odczytu. **Na odczycie Boya-Żeleńskiego było właśnie tak, jak na odczycie księżnej Murat.** Nie było tylko ambasadora Laroche, radcy Mościckiego i paru tuzinów hrabiów Przeździeckich, jak sądzę dlatego, że ich chwilowo niema w Zakopanem. Poza tem — było tak samo. Nie wiem napewno, ale zdaje mi się, że w pierwszych rzędach było parę hrabin i jeden baron. Poza tem było prawie tak, jak na ostatnim balu-raucie „Tete Paree“.

„**Nie kwestjonuję oczywiście pożytecznej działalności p. Boy'a w dziedzinie walki o nową etykę seksualną**, dla p. Boy'a, tłumacza i komentatora literatury francuskiej mam szczery szacunek wdzięcznego czytelnika, ale zdaje mi się, że **wartość społeczną jego działalności przeceniamy**“,

t. j., że przeceniają socjaliści... Uwagi pana Wohnouta częściowo odpowiadają rzeczywistości. **P. Boy-Żeleński ma wielbicieli i wielbicielki** nie w masach ludowych, którym jest obcy, ale **w warstwach zamożnych...** Nie dalej, jak onegdaj w numerze „Czasu“ z 16 marca czytaliśmy entuzjastyczną ocenę Bibljoteki Boya. Ocena ta kończy się słowami:

„Czyż trzeba powtarzać, jaka jest wartość i jakie znaczenie tego **pomnikowego dzieła? Zresztą wszyscy czytelnicy „Czasu“ są zapewne prenumeratorami Bibljoteki Boya**“.

Oto jest „publiczność Boya“.

Błotem w trumnę.

P. Mackiewicz napisał w „Słowie“ obrzydliwy artykuł o Briandzie.

„Brianda gniazdem rodzinnem — tak brzmią jego słowa — był szynczek, czy też podejrzane pokoiki umeblowane, to co się mieści w wyrazach „trzeciorzędny hotelik“. Nie było to gniazdo rodzinne, w którem uczenie pacierza byłoby uważane za konieczność. W młodości Briand został przez sąd kryminalny skazany za przestępstwo zgorszenia publicznego, za czyn niezgodny z dobremi obyczajami. Potem jako adwokat broni dziennikarza, który wydrukował trójkolorowy sztandar, przedmiot kultu narodu, wetknięty w kupę gnoju. Życie młodego Brianda to brudne lokale kawiarniane, wylgiwanie się na wiecach robotniczych. łamanie wierności swoim towarzyszom partyjnym, gdy można było zostać ministrem“.

„Nie można szukać ideowości, ani zasad u Brianda. Mistrz intrygi. Niczego się nie uczył, nie wstydził swej ignorancji. W dzieciństwie, wieku męskim, starości, nigdy nie wdziewał koturnów. Brudny socjalista zasmakował w dobrych obiadach, pierwszorzędny łakomczuch gastronom, ostrygi, dobra marka szampana, tłusty brzuch... Na otyłym karku kudły o miedzianych refleksach, gęba zarośnięta niechlujnemi wąsami. Wygląd zewnętrzny mający coś w sobie z dużej wszy...“.

Nie byliśmy nigdy entuzjastami Brianda. Owszem, zwalczaliśmy jego koncepcje. To jednak, co p. Mackiewicz, poseł z BB., pisze o nim tuż po jego śmierci, przechodzi granice dozwolone swobodą krytyki... Obrzydliwość, która dyskwalifikuje p. Mackiewicza jako publicystę, i to z organu konserwatywnego.

„Nowy Dziennik“ donosi, że p. Mackiewicz z Wilna otrzymał rządowe stypendjum dziennikarskie... Byłżeby to publicysta „Słowa“ i autor artykułu o Briandzie?

U nas i gdzieindziej.

(Korespondencja własna).

Warszawa, d. 17 marca.

We wszystkich krajach. w których ustrój parlamentarny obowiązuje istotnie. a nie jest tylko dekoracją, przeznaczoną przedewszystkiem na użytek zewnętrzny. druga izba — Senat reprezentuje zawsze czynnik umiarkowania. rozwagi i wyrobienia politycznego. Ileż to razy zdarza się. że projekt ustawy, uchwalony w izbie niższej w ogniu walk partyjnych i z nadmiernym pośpiechem, w spokojnej atmosferze Senatu ulega nawet radykalnym zmianom. Jest to przeważnie z wielką korzyścią dla państwa. bo wprowadzane do ustaw modyfikacje. oparte są na większej znajomości życia, uwzględniają istotne potrzeby społeczeństwa i korygują zbytnie wybujałości, od których bardzo często nie mogą się ustrzec izby niższe. Na tem polega zadanie Senatu i, póki je spełnia, istnienie jego jest uzasadnione. Gdy, natomiast. z tych czy innych powodów, zadaniom tym nie umie czy nie chce podołać, cały sens jego egzystencji jest poważnie zachwiany.

Niewątpliwie tego rodzaju refleksje muszą przyjść do głowy każdemu, kto obserwuje działalność naszego Senatu w ciągu obecnej sesji. Nasza izba „wyższa“ jakgdyby zawzięła się, żeby dowieść, iż jest zupełnie niepotrzebna. Zamieniła się ona w automat jeszcze sprawniej działający od Sejmu. Tam od czasu do czasu słychać jeszcze pewne zgrzyty, automat chwilami się zacina jakgdyby na znak protestu... W Senacie nic zdarzy się nigdy nic podobnego. Automat działa bez zarzutu, cicho i spokojnie. Zgrzyty, jakie co pewien czas usiłuje wnieść anemiczna opozycja, robią jakieś niesamowite wrażenie. I mimowoli powstaje pytanie: poco to wszystko? Nie przeszkadzajcie automatowi, nie rozpraszajcie tego błogiego nastroju, na który składa się beztroska uległość, posunięta do ostatecznych granic i paniczny poprostu lęk, aby się komuś nie narazić...

Jest coś beznadziejnie przykrego i przygnębiającego w tej atmosferze, jaka panuje w usanowanym Senacie. Ani cienia własnej samodzielnej myśli. nawet najmniejszego wysiłku, żeby chociaż zachować pozory pozorów. że jednak coś się znaczy w życiu państwa. Nic podobnego. Mogłoby to doprowadzić do pewnych kolizji. mogłoby wywołać gdzieś, u kogoś niezadowolenie. A tego Senat boi się. jak ognia.

Nie jest to przesada. ale stwierdzenie faktów, nad którymi ubolewać należy. Oczywiście. nie będą ubolewali nad tem przeciwnicy dwuizbowego systemu parlamentarnego. bo dzisiejszy Senat idzie im nadzwyczajnie na rękę i dostarcza aż nadto przekonywujących argumentów. przemawiających za słusznością ich stanowiska. Ale powinni ubolewać ci. których zdaniem istnienie Senatu jest niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania ustroju parlamentarnego. Tych sytuacja jest naprawdę tragiczna...

Od kilku dni załatwia Senat projekty ustaw. przyjętych przez Sejm, bijąc nawet jego rekordowe tempo, które. zdawało się. było niedoścignione. Są dni, że przez automat Senatu przechodzi kilkanaście ustaw i to z najrozmaitszych dziedzin. Wstaje się i siada na znak przewodniczącego. Czasem spadnie z hałasem przy tej okazji pulpit, zakłócając niemile panującą na sali ciszę...

Jeżeli zgodzić się z tem, że parlamentaryzm w Polsce dogorywa, to trzeba przedewszystkiem stwierdzić, że system dwuizbowy skończył się już na dobre. Niema takiej siły. która pozwoliłaby Senat ożywić. Niema jej od wewnątrz. a nazewnątrz nikomu naprawdę na tem nie zależy. Bo i poco? Tak. jak jest. jest najlepiej. Nikomu nic przeszkadza. nie stwarza żadnych kłopotów. jest cichy i układny i swą rolę dekoracyjną spełnia bez zarzutu.

Jeszcze dwa lub trzy dni i sesja parlamentarna skończy się. Rozjedzie się Sejm. rozjedzie się Senat i znowu zapanuje cisza w gmachu przy ul. Wiejskiej. Ciszy tej. coprawda, nigdy nie zakłócił Senat, więc mógłby trwać i nadal, ale i on musi podzielać losy parlamentaryzmu w Polsce. Gdyby go przekształcono na instytucję w rodzaju rady państwa. istniejącą w przedwojennej Rosji w okresie z przed 1905 r., to mógłby trwać stale, niezależnie od zmiennych i coraz mniej pewnych fluktów naszego ustroju parlamentarnego.

A.

Czy Hitler urządzi zamach stanu?

Oficjalny komunikat pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych o przewrotowych planach hitlerowców kończył się znamienną uwagą:

„Są to niebezpieczne igraszki z ogniem, którym rząd pruski nie może się bezczynnie przyglądać. Zapewnienia o legalności partji hitlerowskiej nie mogą być przez rząd uznane za wiarogodne, jeśli nie zostaną potwierdzone w praktyce”.

W słowach tych możnaby upatrywać zapowiedź ostrych represyj rządu Brauna przeciw partji hitlerowskiej. Najradykalniejszym środkiem byłoby rozwiązanie partji a przynajmniej wszystkich oddziałów szturmowych. Czy to jednak nie byłoby właśnie dolaniem oliwy do ognia i czy rząd pruski odważy się na takie wystąpienie przeciw najsilniejszej partji niemieckiej, to wielkie pytanie. W każdym razie premjer pruski Braun zamierza użyć, wyzyskać środki. jakie mu daje władza. celem zapewnienia sobie zwycięstwa w zbliżających się wyborach do sejmu pruskiego. Choć jest socjalistą. będzie, jak się zdaje. znacznie mniej demokratycznym i tolerancyjnym niż premjer rządu Rzeszy Bruening. Wnosić to zresztą należało już z zeszłorocznego przebiegu niedoszłego plebiscytu, kiedyto p. Braun zmusił na mocy dekretu prasowego pisma opozycyjne do umieszczenia rządowej odezwy agitacyjnej.

Swoją drogą żaden rząd nie mógłby się przyglądać spokojnie przygotowaniom hitlerowców. Jeśli nawet ujawnione plany przewrotu były opracowane bez wiedzy Hitlera, to w każdym razie pewnem jest, że pewne żywioły w tej wielkiej, masowej partji do zamachu stanu wyraźnie prą. A historja poucza. że takie grupy porywają za sobą łatwo resztę. Wystąpienie części bojówek Hitlera mogłoby się stać hasłem dla całej partji, która — jak się okazuje — rozporządza ogromną siłą.

Okólnik hitlerowski, który ogłosił paryski „Matin“, podaje liczbę członków oddziałów szturmowych na 520.000. Opatrzyliśmy wczoraj tę cyfrę znakiem zapytania. Należy bowiem przypuszczać. że jest to zwykłe samochwalstwo i wyolbrzymianie sił celem dodania otuchy swym zwolennikom. Ale za pewne uważać można, że Hitler mógłby zmobilizować więcej ludzi niż ich ma Reichswehra i że mógłby swe siły szybko skierować na Berlin, gdy tymczasem oddziały Reichswehry stoją przeważnie daleko od stolicy, pilnując granic Niemiec.

Obawa zamachu nie jest więc bezpodstawną i nie ulega wątpliwości, że rząd ma obowiązek zrobić wszystko, co w jego mocy, by to niebezpieczeństwo zmniejszyć.

Hitler jednak zaprzecza stanowczo, jakoby planował zamach stanu. Frakcja narodowo-socjalistyczna wysłała do min. Groenera depeszę, w której protestuje przeciw rewizjom w lokalach hitlerowców a znalezione dokumenty nazywa falsyfikatami. Hitler ogłosił osobno oświadczenie. w którem twierdzi, że o mobilizacji swych oddziałów szturmowych zawiadomił Groenera na tydzień przed wyborami prezydenta Rzeszy.

A zatem Hitler zaprzecza. Ponieważ jednak trudno przyjąć, by władze pruskie operowały samemi falsyfikatami, więc należy przypuszczać, że — jak to już wyżej zaznaczyliśmy — przygotowania do zamachu stanu czynione były przez pewne gorętsze i niecierpliwsze żywioły. Faktem jest, że w partji Hitlera jest wielu niezadowolonych z jego taktyki i że on sam należy do skrzydła umiarkowanego, jeśli wogóle można mówić o umiarkowaniu wśród hitlerowców. Może zresztą partja chciała istotnie przeciwdziałać ewentualnemu zamachowi komunistycznemu, ale znalezione plany objęcia gmachów rządowych i rozbrojenia policji świadczą, że chwilę zamętu zamierzała partja hitlerowska wykorzystać dla własnych celów i całą władzę zagarnąć.

Że Hitler niebardzo kwapi się do zamachu stanu. to łatwo zrozumieć. Jego partja jest już najsilniejszą. Nie odniosła zwycięstwa w dniu 13 marca, gdy przyszło walczyć z wielkim blokiem, wysuwającym kandydaturę popularnego Hindenburga, ale może zwyciężyć w wyborach. gdy przeciw sobie będzie mieć szereg partyj podzielonych i skłóconych, a co najważniejsze pozbawionych takiego kandydata, jakim był w dniu 13 marca Hindenburg. Takiemi wyborami będą najpierw wybory do sejmu pruskiego, zapowiedziane na 24 kwietnia. Pobieżne obliczenia wykazują, że na obszarze Prus obóz Hindenburga otrzymał coś o 1 miljon głosów mniej niż opozycja. Wprawdzie ta opozycja jest niejednolita. wprawdzie komuniści nie mogą utworzyć większości z nacjonalistami, lecz ta opozycja zdobędzie prawdopodobnie większość. A wtedy Hitler jako przywódca partji najsilniejszej może rościć sobie prawo do objęcia następstwa po Braunie. Opanowanie zaś administracji Prus to bardzo wielki krok naprzód do opanowania całych Niemiec.

Przed tem przewidywanem zwycięstwem czeka Hitlera jeszcze jedna porażka. W dniu 10 kwietnia prezydentem Niemiec wybrany zostanie Hindenburg. Na to wskazuje obecny układ sił, a między innemi także fakt, że Stahlhelm, który poprzednio wysuwał pułk. Duesterberga, obecnie nie wysuwa żadnego kandydata. ale też nie popiera Hitlera. Należy więc przypuszczać, że pewna część wyborców Duesterberga. chociażby niewielka, poprze Hindenburga. Hitler mimo niepomyślnych szans staje ponownie do walki wyborczej, bo cofnąć się już nie może. Nadrabia miną a w głębi duszy liczy na to. że choć przegra, to przecież będzie się mógł poszczycić ponownym przyrostem głosów.

W dwa tygodnie po wyborach prezydenta nastąpią wybory do sejmu pruskiego. Czy Hitlerowi nie zabraknie pieniędzy na te ostatnią walkę wyborczą. czy się wyborcy niemieccy nie znużą temi częstemi głosowaniami. a jeśli się znużą. to której partji ubędzie głosów najwięcej? Kto w dniu 13 marca zmobilizował i wyczerpał wszystkie swoje rezerwy? Hitler czy jego przeciwnicy? Oto pytania. na które nawet najlepsi znawcy życia politycznego Niemiec nie mogą dać odpowiedzi. Oto dlaczego znowu z dużem zaciekawieniem oczekiwać będzie Europa dnia 24 kwietnia.

S. S.

40 dekretów w pogotowiu.

Przed kończącą się sesją sejmową, w ministerstwach, a zwłaszcza w prezydjum Rady ministrów wre gorączkowa praca nad przygotowaniem rozporządzeń Prezydenta Rzplitej na podstawie uchwalonych przez parlament pełnomocnictw.

Dotychczas opracowano głównie dziedzinę usprawnienia administracji, z tego zakresu **rząd ma w pogotowiu 40 dekretów**, które mają być ogłoszone jeszcze w tym miesiącu. Również w najbliższym czasie ma się ukazać rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, dotyczące wydania Zbioru Ustaw.

Na pierwszym planie znajdują się tu rozporządzenia, projektowane przez centralną komisję finansowo-rolną, a więc w pierwszym rzędzie rozporządzenia wykonawcze do świeżo uchwalonych przez Izby 4 ustaw.

Poza sprawami rolnemi na zasadzie pełnomocnictw Prezydenta Rzplitej będą wydane przepisy o uzdrowieniu finansów gospodarki komunalnej.

Ministerstwa opracowują wprawdzie projekty innych jeszcze rozporządzeń gospodarczych. jednak o zrealizowaniu ich zdecyduje przebieg konjunktury gospodarczej oraz układ stosunków handlowych Polski z innemi państwami.

W opracowaniu jest projekt rozporządzenia o zastosowaniu ceł maksymalnych względem Rzeszy Niemieckiej, na wypadek wprowadzenia przez Berlin ceł bojowych w stosunku do importu z Polski.

NAJLEPSZE PIANINA
ARNOLDA FIBIGERA
po cenach fabrycznych zniżonych sprzedaje jedyny zastępca na Kraków i okolice
WŁADYSŁAW BOLONSKI
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 34

Na ziemiach Rzplitej.

Odznaczenie kościelne dwóch kapłanów

Donosiliśmy już, że Ojciec św. zamianował ks. kan. Pawła Brandysa, kanonika Kapituły Katowickiej, proboszcza w Michałkowicach, swoim prałatem domowym. Obecnie dowiadujemy się, iż także **ks. prob. Stefan Szwajnoch**, z Chorzowa został mianowany szambelanem Ojca św.

Obydwaj odznaczeni kapłani są wybitnymi działaczami na polu pracy kościelnej i społecznej. Ks. prał. Brandys był posłem do parlamentu Rzeszy przed wojną; po wojnie zaś senatorem z ramienia Ch. D. Ks. prałat Szwajnoch jest posłem na Sejm śląski. Obydwaj biorą wybitny udział w ruchu chrześcijańsko-społecznym. Ks. prał. Szwajnoch ponadto ma zasługi jako organizator katolickiej inteligencji na Śląsku. — Redakcja „Głosu Narodu", którego wypróbowanymi przyjaciółmi są obydwaj odznaczeni, składa im na tej drodze gratulacje.

Gen. Józef Haller zamieszka na Pomorzu.

Generał broni Józef Haller, wódz armji błękitnej, zamierza w najbliższym czasie opuścić Poznań, gdzie dotąd stale zamieszkiwał i przenieść się na Pomorze, gdzie osiądzie w majątku Gozuchów.

Zarząd Chorągwi Wielkopolskiej Związku Hallerczyków, chcąc dać wyraz swym uczuciom czci, hołdu i przywiązania do Błękitnego Generała, urządza w Poznaniu w niedzielę, dn. 20 bm. akademię pożegnalną.

Skutki walki z Kościołem w Polsce.

Zasługi wolnomyślicieli.

Od dłuższego już czasu prasa zagraniczna rozpisuje się o wzmożonej w Polsce walce z Kościołem katolickim. Nietylko prasa niemiecka, skwapliwie podchwytująca wszelkie objawy akcji antykatolickiej w Polsce, aby przedstawić nas w najgorszem świetle wobec zagranicy, ale piszą o tem i poważne dzienniki innych krajów, a nawet agencje półurzędowe (np. Reuter). Zasługa to niewątpliwie rodzimych bezbożników, jak również i pism radykalnych. Jako przykład tego, co piszą o Polsce, podajemy wyjątek z artykułu wielkiego dziennika rotterdamskiego „De Maasbode" z dnia 9 b. m.:

„... potwierdza się, że Komisja, której powierzono kodyfikację prawa cywilnego w Polsce, **przygotowała cały szereg projektów praw, wrogo przeciw Kościołowi katolickiemu nastrojonych**, czemu zresztą zupełnie dziwić się nie można, albowiem Komisja, która zaprojektowała prawodawstwo małżeńskie — **składa się z 4 żydów i 4 Polaków należących do Loży**. Te żydowsko-masońskie prawa propagowane są przez tygodnik „Wiadomości Literackie", którego naczelnym (?) redaktorem jest Boy-Żeleński, zdecydowany wróg Kościoła. **Ów Boy-Żeleński wywiera zgubny wpływ na moralność młodzieży**; jest on autorem pewnej liczby ordynarnych, a nawet sprośnych piosenek, bojownikiem i propagatorem wolnej miłości i bezkarności spędzania płodu. Ponadto w ciągu ostatnich lat **wzrosła niepokojąco propaganda bezbożników**. Na czele tej akcji stoją niektórzy urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Frühling i Jaśkiewicz, szef departamentu, Kostęk Biernacki i inni. W ostatnim czasie wydaje się wiele pism wolnomyślicielskich, finansowanych przez Rosję sowiecką. Polska ludność katolicka jest bardzo zaniepokojona wskutek rozwoju tej antyreligijnej propagandy, w której biorą udział najwyżsi urzędnicy państwa". (KAP).

Czem się żywi Łódź?

Kontrolerzy wydziału przemysłowego magistratu stwierdzili, iż sprzedawane w wielu sklepach cukierniczych pączki, smażone są **na końskim łoju**. Za przestępstwo to 25 osób zostało ukaranych grzywnami w wysokości 100 do 200 złotych.

Podczas rewizji u rzęźników **skonfiskowano 2.522 kg. mięsa, przemyconego do miasta bez kontroli sanitarnej**. Jak się okazało, mięso zarażone było trychiną.

———o———

CHOROBA KS. BISKUPA DOMINIKA. — Bardzo poważnie chory jest od pewnego czasu ks. biskup-sufragan w diecezji chełmińskiej Dominik, tak, iż lekarze zaniepokojeni są stanem ks. biskupa, tem bardziej, że choroba ma przebieg niezwykle ciężki.

Meksykańskie stosunki w Wadowicach.

W Wadowicach i najbliższej okolicy panują od kilku tygodni stosunki wprost horrendalne. Podajemy kilka faktów.

W dniu 6 marca b. r. odbywało się w gminie Jaroszowice, zaraz obok Wadowic, zebranie jednego z obozów opozycyjnych. W dwa dni potem gospodarz tej wsi, który wynajął lokal na powyższe zebranie, oznajmił jego inicjatorowi, iż został wezwany na posterunek policji miejskiej, przyczem **grożono mu karą 50 złp. jeżeli kiedykolwiek odstąpi swój lokal opozycji**. Jednocześnie po Jaroszowicach kręcili się policjanci tajni i mundurowi grożąc karami za należenie do O. W. P.

W dniu 13 marca miało się odbyć **w Jaroszowicach** zebranie wymienionej organizacji. Przybyło na nie 2 policjantów z Wadowic, a w ślad za nimi bojówka strzelecka, prowadzona przez żyda p. Lampela. Kiedy przeprowadzającemu kontrolę komendantowi posterunku wadowickiego oznajmiano, że **może dojść do awantur**, i proszono go o interwencję, odpowiedział, że niema czasu się tem zajmować. W chwilę potem **strzelcy wyważyli zamknięte na klucz drzwi prywatnego lokalu**, w którym miały się odbyć narady i **rozpoczęli go demolować**. Policja proszona o interwencję ze spokojem przypatrywała się zajściu. Zaczęła dopiero interwenjować kiedy — obecni, **wyłamawszy sztachety w pobliskim płocie, zaczęli je zkolei łamać na głowach awanturników** — wtedy dopiero komendant policji wystąpił. Świadkowie zajścia odnieśli wrażenie, że bojówkarzy ośmieliła ta interwencja. Strzelców zdołano jednak przepędzić, a zebranie zostało rozwiązane.

W tym samym dniu **napadli strzelcy** na rynku w Wadowicach **spokojnie stojącego człowieka, p. Jana Grucę** i w okropny sposób zmasakrowali. Kiedy w parę chwil potem cały oblany krwią p. Gruca zgłosił się na posterunek policji miejskiej, ta oświadczyła, iż ją to nic nie obchodzi.

Członek miejscowego Strzelca p. Cichoń chwalił się publicznie iż „może bezkarnie dokonać włamania do mieszkania prywatnego akademika Grębosza, aby mu skraść przechowane tam druki — gdyż cieszy się protekcją starosty wadowickiego". Ponieważ sprawa stała się głośną, doniesiono o tem jednemu z funkcjonarjuszów policji mundurowej, aby p. Cichonia pociągnięto do odpowiedzialności. Dotychczas podważający autorytet p. Starosty członek Strzelca ukarany nie został.

Zapytujemy na czem opiera się to rozzuchwalenie organizacji Strzelca, pozwalającej sobie na napadanie na lokale, domy prywatne, masakrowanie spokojnych obywateli, rzucanie niebezpiecznych pogróżek pod adresem przygodnych przechodniów i t. p.? Może nam udzieli wyjaśnień odpowiedzialny za swoich wychowanków komendant strzelca p. Chmielowiec lub inne czynniki kompetentne.

„HISTORYCZNA DECYZJA" RADY MIEJSKIEJ W ROGOŹNIE. Rada miejska w Rogoźnie powzięła na ostatniem swem posiedzeniu tak niezwykłą decyzję, iż niewątpliwie przejdzie ona do historji, jako ilustracja panujących u nas stosunków.

Oto, — ni mniej, ni więcej, — tylko przyjęto wniosek o przemianowanie „ulicy Kościuszki" na „ulicę Piłsudskiego". Ten niezwykły wniosek uzasadniał burmistrz Rogoźna, — p. Szmukalski, oraz niejaki p. Sławek (nie-pułkownik i nie-prezes BB), którzy wysunęli dość oryginalne argumenty, twierdząc, iż zmianę nazwy ulicy należy uchwalić choćby z tego względu, że w przeciwnym razie naraziłoby się miasto na przykre konsekwencje, jak np. możliwe byłoby odmowne załatwienie przez władze sprawy otwarcia liceum w Rogoźnie, co jest dla miasta palącą sprawą.

Wniosek ten oczywiście przyjęto i nazwę ulicy zmieniono. Trudno, — byle żyć...

ROZWIĄZANIE „ŁUHU". Urząd wojewódzki w Tarnopolu rozwiązał stowarzyszenie pożarniczo-gimnastyczne „Łuh" w Strychańcach, z powodu zupełnego zaniedbania usiłowań zmierzających do osiągnięcia celu, dla którego stowarzyszenie się zawiązało. Stowarzyszenie pożarniczo-gimnastyczne „Łuh" w miejscowościach Kurzany i Wymysłówka tut. powiatu doniosły o swem dobrowolnem rozwiązaniu się, wobec czego starostwo brzeżańskie wdrożyło, zgodne z prawem, zarządzenie do majątku tych stowarzyszeń.

NADUŻYCIA W MAGISTRACIE W BRZEŻANACH. W związku z popełnionemi w ostatnich latach nadużyciami w magistracie w Brzeżanach, prokuratura sądu okręgowego wygotowała akt oskarżenia przeciw funkcjonarjuszom magistratu Z. Łysakowskiemu, J. Rembiszowi, Eug. Babiakowi, Wład. Matyce i Tyli Goldsteinównej.

UDAREMNIONY ZAMACH NA POCIĄG. W pobliżu dworca w Suminie niewykryty sprawca położył na torze kolejowym dwie petardy, które w chwili najechania pociągu eksplodowały. Maszynista zatrzymał pociąg momentalnie. **Wypadków z ludźmi nie było.** Jak stwierdziło dochodzenie wstępne petardy podłożył prawdopodobnie małoletni chłopiec, nie zdający sobie sprawy z ewentualnych następstw.

ZA ZAMORDOWANIE ŻONY SZUBIENICA. Przed brzeżańskim sądem przysięgłych stanął Fyłyma Pańko ze Sosnowca pow. Podhajce, oskarżony o zbrodnię morderstwa swej żony Julji. Jak wykazały dochodzenia Pańko **zamordował swą żonę z chęci zysku, pragnąc po jej śmierci otrzymać w spadku dwa morgi pola**. W wyniku rozprawy sąd skazał mordercę na karę śmierci przez powieszenie.

Z całego świata.

Odbudowa Pałacu Sykstyńskiego.

Ojciec Św. zaakceptował złożony przez inżynierów Momo i Castelli z Komisji robót publicznych Miasta Watykańskiego projekt rekonstrukcji i umocnienia Pałacu Sykstyńskiego, mieszczącego Bibljotekę Watykańską. Dolne piętro, gdzie były dokonywane roboty w czasie katastrofy, odbudowane będzie w dwu kondygnacjach w ten sposób, że dolna służyć będzie za skład, a zmniejszone do połowy piętro użyte zostanie na archiwum. Sale górne, a więc biblioteka podręczna i wielka sala Sykstyńska, zostaną doprowadzone do wyglądu poprzedniego, cały ciężar jednak spoczywać będzie **na szkielecie żelazno-betonowym**, przyczem również sklepienia między piętrami skonstruowane będą z żelaza, aby mogły utrzymać wielki ciężar. Przy tym systemie konstrukcji łuki sklepień w salach będą mogły być odbudowane identycznie z poprzednim wyglądem, jednak z materjałów lżejszych. Wewnętrzne urządzenie i dekoracje sal **zachowane zostaną w identycznym wyglądzie, jak dawne, datujące się od** Sykstusa V. (KAP.)

Echa samobójstwa Kreugera.

Greta Garbo straciła majątek.

Według doniesień z Nowego Jorku, ofiarą krachu koncernu Kreugera, padła również Greta Garbo, która na akcjach tego koncernu poniosła olbrzymie straty. W Estonji w miejscowości Weisenstaein popełnił samobójstwo Margus, dyrektor fabryki zapałek koncernu Kreugera. Prowadził on fabrykę samodzielnie. — W Sztokholmie pozbawił się również życia wskutek krachu koncernu Kreugera, przemysłowiec Lorens, który ulokował cały majątek w walorach Kreugera i stracił wszystko w jednym dniu.

———oOo———

CZŁOWIEK O 60-CIU ŻONACH. Obywatel miasta Tanta w Egipcie, stanął w tych dniach przed sądem w Kairze w sprawie o alimenty. Oskarżony zeznał, iż miał już 60 żon. Ostatnim dwom żonom musiał zapłacić odszkodowanie, wobec czego uciekł z rodzinnego miasta. W Kairze odnalazła go jednak policja i postawiła przed sąd.

ONEGDAJ W NOCY W GMINIE KORCZÓW W POWIECIE RAWA RUSKA WYBUCHŁ POŻAR w jednej ze stodół. Ogień przerzucił się w krótkim czasie na sąsiednie budynki i strawił 22 domy mieszkalne, w tem szkołę powszechną i 22 budynki gospodarcze. Akcja ratownicza była bardzo utrudniona. Szkoda wynosi około 800.000 zł.

Dom Wallace'a wystawiony na sprzedaż

Dom, w którym znany autor angielski Edgar Wallace napisał wiele sensacyjnych książek — sympatyczny dworek z pięknym ogródkiem w Bourne End w hrabstwie Buckinghamshire — wdowa po pisarzu wystawiła na sprzedaż. W Aglji dziwią się, że wdowa po tak wyjątkowo szczęśliwie i obficie zarobkującym pisarzu, jak Wallace sprzedaje taką pamiątkę po mężu, jak dom i tak prawie bezpośrednio po jego śmierci. Mówią też, że Wallace zostawił tyle gotówki, że nawet bardzo wymagającej wdowie wystarczyłoby na wystawne życie w ciągu 100 lat.

———oOo———

W SPRAWIE KANONIZACJI BŁOG. DON BOSCO. Po beatyfikacji, która nastąpiła w roku 1929, już w czerwcu 1930 roku rozpoczął się proces kanonizacyjny błog. Ks. Bosco. Proces, jak dotąd, ma przebieg pomyślny. W kwietniu r. b. zbierze się św. Kongregacja Rytów, by rozpatrzeć ważność procesu i, o ile nie zajdą jakieś trudności, w roku przyszłym oczekiwać należy uroczystej kanonizacji bogobojnego kapłana. (KAP.)

AMERYKANIN LAUREATEM SOWIECKIEGO KONKURSU ARCHITEKTONICZNEGO. Główną nagrodę na konkursie na projekt Gmachu Sowietów w Moskwie zdobył młody, bo dopiero 27-letni architekt nowojorski, Hector Hamilton. Młody ten architekt odznaczył się już przy budowie amerykańskich gmachów rządowych, a zeszłego roku otrzymał drugą nagrodę w konkursie na plan włoskiego gmachu rządowego w Neapolu.

ODRZUCONA OFERTA AL CAPONE. Prezydent Stanów Zjed. odrzucił ostatecznie prośbę słynnego bandyty, Al Capone, który ofiarował się odnaleść dziecko Lindbergha. Przyjęcie bowiem oferty stanowiłoby groźny precedens. Al Capone musi przedewszystkiem wpłacić skarbowi 70.000 dolarów zaległych podatków, a o zwolnieniu z więzienia na razie mowy być nie może.

CZY WIECIE, ŻE... Jak wynika ze statystyki i badań lekarskich zakładu dla umysłowo chorych w Pradze czeskiej, **15 do 20 proc. pacjentów zawdzięcza swoją chorobę nadmiernemu spożyciu alkoholu.** — 10 kwietnia r. b. odbędzie się w dobrach ks. Mensdorf pod londynem **zjazd wszystkich arcyksiążąt, członków rodziny Habsburgów,** który ma na celu nowy podział majątku po-dynastycznego.

Mocarstwa a sprawa Kłajpedy.

Stosownie do uchwały Rady Ligi Narodów sprawą Kłajpedy zajęły się mocarstwa, które podpisały konwencję kłajpedzką, a więc Francja, Anglja, Włochy i Japonja. Rozmowy przedstawicieli tych państw z litewską delegacją przy Lidze Narodów nie dały jednak żadnych wyników. Proponowano najpierw przekazanie sprawy neutralnemu arbitrowi, ale Litwa odrzuciła wymienianych kandydatów, choć wśród nich byli prezydenci republik i inne wybitne osobistości. Tak mijał tydzień za tygodniem, a tymczasem Litwa utworzyła w Kłajpedzie nowy dyrektorjat.

Wobec tego sygnatarjusze konwencji kłajpedzkiej wystosowali do rządu kowieńskiego notę, w której stwierdzają, że rząd litewski nie zastosował się do rezolucji Rady Ligi, i zapowiadają, że jeżeli rząd litewski nie powoła dyrektorjatu, cieszącego się zaufaniem sejmiku, sygnatarjusze przekażą sprawę Trybunałowi Haskiemu.

Sejmik kłajpedzki zwołany został na 23-go marca. Zanosi się na to, że uchwali on votum nieufności nowemu dyrektorjatowi, a wtedy zostanie zapewne rozwiązany. Potem powinny nastąpić nowe wybory, w których Litwini oczywiście normalną drogą nie zwyciężą.

Jeśli sprawa zostanie odesłana do Hagi, Litwa zyska przynajmniej na czasie, bo Trybunał Haski nigdy nie grzeszy pośpiechem. Zresztą opinja Trybunału Haskiego też nie będzie ostatecznem załatwieniem sporu.

Mimo, że stosunki litewsko-niemieckie są zaognione a ton prasy berlińskiej ostry, nie jest wykluczonem załagodzenie zatargu. Stałoby się to mogło w tym wypadku, gdyby sejmik kłajpedzki zwątpił w skuteczność pomocy z Berlina, Genewy i Hagi i pogodził się z istniejącym dyrektorjatem Simaitisa. Możliwem też jest, że rząd litewski okaże się skłonnym do ustępstw.

Od czwartku 10 bm. „APOLLO" w teatrze świetlnym

Najrozkoszniejszy, najweselszy przebój filmowy! Arcydzieło o kolosalnym przepychu wystawy i niesłyszanem bogactwie melodji!

RONNY

Jedna z najbardziej czarujących operetek filmowych ostatnich lat na temat miłości uroczej Paryżanki i wytwornego księcia — o tysiącu ciekawych i arcywesołych awanturkach! — Przebajeczne balety! — Chóry! — Humor! — Pikanterja! — W głównej roli: prześliczna gwiazda ekranów europejskich, pełna temperamentu, obdarzona cudownym głosem KATE NAGY oraz najprzystojniejszy mężczyzna Europy MARC DANTZER i wiele innych.

Muzykę do tego arcydzieła stworzył znakomity kompozytor, twórca przebojowych operetek jak „Księżniczka Czardasza" „Hrabina Marica" E. KALMAN. Występ doskonałego zespołu orkiestry o światowej sławie MARKA WEBERA której fascynujące wykonanie walców wiedeńskich wzbudza powszechny zachwyt!

Wszystko jest w tym filmie pierwszorzędne i niedoścignione: wystawa, artyści i muzyka!

Od środy 9 bm. „SZTUKA" w kinoteatrze

Najpotężniejszy i najsłynniejszy film doby obecnej! Mistrzowska epopeja gór alpejskich o przecudnem tle i emocjonującej treści!

Góry w płomieniach

gigantyczne arcydzieło, opiewające miłość, poświęcenie i bohaterskie przeżycia pośród niebotycznych skał! — Nadludzka walka człowieka z przyrodą w królestwie wiecznych śniegów! Karkołomne ewolucje narciarskie, zapierające dech w piersiach! — Walki bohaterskie wśród niedostępnych szczytów w Dolomitach wojsk austrjackich i włoskich!

W głównej roli — słynny artysta, znakomity narciarz, niezapomniany „Syn białych gór" „MONTE SANTO" LOUIS TRENKER Oto jest film, na który czekaliście: film brawury, rozmachu, sportu, tężyzny — pełen szerokiego oddechu słońca, przyrody i niedostępnego uroku gór!

Kino.

Z kin krakowskich.

wesołego, melodyjnego filmu, który od pierwszego zdjęcia aż do finału ma charakter beztroski, jasny i pogodny. Bawi widownię efektami dekoracyjnemi, pomysłowemi scenami baletowemi i doskonałym akompanjamentem muzycznym, znanego kompozytora operetkowego, E. Kalmana. Tytułową rolę kreuje z wdziękiem młoda aktorka węgierska, Käthe de Nagy. — Podkreślić wreszcie należy wyborną technikę zdjęć taśmy dźwiękowej.

SZTUKA. „Góry w płomieniach“. Pokazywano nam niejednokrotnie na ekranie wojnę lądową, morską i powietrzną. W tym filmie poraz pierwszy terenem walk są góry — Alpy Dolomitowe. Walczą Włosi z Austrjakami. Zimny, majestatyczny żywioł gór i żywioł eksplodującego dynamitu — to skojarzenie jest tak wymowne kinematograficznie, że film nie wymaga żadnej anegdoty. To też „Góry w płomieniach“ posiadają bardzo znikomą fabułę. Jest to film prawie bez bohaterów; teren i obserwacje wojenne całkowicie absorbują uwagę widzów. Dodać należy, że ujęcie tematu jest czysto pacyfistyczne: autorzy filmu nie żałowali grozy wojny, barbarzyństwa, jakiego dopuszczają się ci, którzy dla zdobycia piędzi ziemi nie wahają się przed wymordowaniem kilkuset ludzi. Film posiada wspaniałe pod względem technicznym zdjęcia batalistyczne i rzadkiej piękności krajobrazy. Wyreżyserował go słynny alpinista, Louis Trenker. Wersja filmu francuska.

UCIECHA. „C. K. Rezerwiści“. Nasi sąsiedzi z nad Wełtawy lubią w swych filmach kpić i drwić z Austrjaków. Satyrą na armję austrjacką był „C. k. Feldmarszałek“ z Vlastą Burianem i taką samą satyrą jest omawiany obraz, w którym dali się poznać dwaj inni komicy czescy: Kohout i Ferenc Futurista. Temat o rezerwistach, powołanych do szeregów na ćwiczenia obfituje, z natury rzeczy, w wesołe momenty. Widzimy więc w tym filmie szereg mniej lub więcej komicznych sytuacyj, dowcipnie splatanych przez scenarzystę i chwilami potraktowanych groteskowo. Naogół film ten skomponowany jest lepiej, niż znany film polski: „Ułani, ułani...“ i dlatego ma zapewnione powodzenie.

BAGATELA. „Wolne dusze“. Znany reżyser amerykańskiej wytwórni „Metro G. M.“ — Clarence Brown, twórca kilku niezbyt udałych filmów — z Gretą Garbo, tym razem dał nam obraz zupełnie dobry, o mocnej, ciekawej, choć może nieco rozwlekłej treści. Dramaty z życia przemytników alkoholu w U. S. A. nie są nowością na ekranie, a mimo to film „Wolne dusze“ warto zobaczyć, aby przedewszystkiem podziwiać inteligentną i przemyślaną grę Normy Shearer i Lionela Barrymore'a, a następnie, by zastanowić się nad kaprysami losu życia tej pary bohaterów.

Japonja największym producentem filmowym.

W kołach laików panuje przekonanie, iż największym producentem filmowym jest Hollywood. Tymczasem cyfry stwierdzają, iż największym producentem filmowym jest Japonja. W r. 1928 wyprodukowano w Japonji 798 filmów, w r. 1929 — 658 filmów, w r. 1930 — 700 filmów, gdy tymczasem przeciętna roczna produkcja filmów w Ameryce sięgała cyfry 600 sztuk. Filmy japońskie kosztują znacznie mniej, niż amerykańskie, koszta przeciętne jednego filmu sięgają 5.000 dolarów. Obecnie istnieje w Japonji 20 ateliers filmowych, z których cztery największe koncentrują 80% ogólnej produkcji. Dźwiękowce nie mają powodzenia w Japonji, a przytem aparatura dźwiękowa jest zbyt droga dla ateliers filmowych japońskich.

Ruch wydawniczy.

ZESZYT ZA MARZEC „PRZEGLĄDU WSPÓŁCZESNEGO“ zawiera następującą treść: Roman Dyboski: W stulecie śmierci Goethego, F. L. De La Barra: Sprawiedliwość — Słuszność — Siła, Artykuł: Z pierwszych lat Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Jan St. Bystroń: Zagadnienie reformy szkolnej, Józef Mirski: Polskie Weimariana w Paryżu, Przegląd miesięczny: Uwagi: O pominiętej a najistotniejszej stronie szeroko omawianego zagadnienia (Henryk Jasieński), Bibljoteka Ordynacji Krasińkich (Bohdan Kieszkowski). Nowe wydawnictwa: Monografja o galerji Stanisława Augusta (Tadeusz Szydłowski). Powieści polskie: „Dziedzictwo“ Kazimierza Wybranowskiego (Aniela Gruszecka). Nowi poeci ojczyzny: Marjan Piechal, Jalu Kurek, Juljan Przyboś, Aleksander Janta Połczyński, Czesław Miłosz (K. W. Zawodziński).

O. M. Pirożyński: „PIUS XI, PAPIEŻ ROBOTNIKÓW“, Księgarnia św. Wojciecha, 1932, str. 32.

Malutka ta broszurka jest przystępnem streszczeniem encykliki Piusa XI. „Quadragesimo anno“. Zasługuje na rozpowszechnienie, co ułatwia niska jej cena (20 gr. za 1 egz.).

Fr. Pistol: „MISJA NAWRACANIA ŻYDÓW“, Wilno, Księgarnia św. Wojciecha, 1932, str. 31.

P. Pistol jest szlachetnym i ofiarnym misjonarzem świeckim wśród żydów. W broszurce niniejszej opowiada o swojem nawróceniu na wiarę chrześcijańską. Szczere to opowiadanie robi niezwykle wrażenie na czytelniku... Następnie podaje szereg praktycznych wskazań dla tej pracy. Dla przykładu! „Przyjęty do prawdziwego Kościoła żyd — pisze p. Pistol — ma być nie tylko ochrzczony, lecz także nawrócony“.

Prof. Antoni Peretiatkowicz: „WSTĘP DO NAUK PRAWNYCH“, wydanie drugie, 1932, str. 80, cena 2 zł. — Dom książki Polskiej.

Zadaniem tej książeczki jest wyjaśnić w sposób przystępny zasadnicze pojęcia prawne, stosowane we wszystkich działach prawa. Autor omawia pojęcie prawa, stosunek prawa do moralności i zwyczaju, źródła prawa, rodzaje prawa, charakter stosunku prawnego zadania nauk prawnych, wreszcie w końcu książeczki podaje literaturę polską powojenną we wszystkich działach prawa.

Aktualna nowość!!!

Już wyszła z druku najnowsza praca

X. J. PIWOWARCZYKA

p. t.

„KRYZYS SPOŁECZNO-GOSPODARCZY W ŚWIETLE KATOLICKICH ZASAD“

Cena zł. 4'50 Z przesyłką pocztową po otrzymaniu należytości z góry zł. 5'10. Wysyłka odwrotna

Skład główny w Księgarni Krakowskiej, Kraków, ul. św. Krzyża 13.

Nowy olbrzym powietrzny



„Do X 3“ w próbnym locie nad Alpami.

Od środy dnia 16 bm. „Uciecha“ w kinoteatrze

Najznakomitsza, przebojowa komedja sezonu! — Realizacji E. A. LONGENA i J. STEINA, autorów niezapomnianego arcyfilmu „C. K. Feldmarszałek“ nowe arcydzieło humoru p. t.

C. K. REZERWISTA

Kapitalna satyra na stosunki w armji austrjackiej. — 100%-towy film dźwiękowy i mówiony w języku czeskim. Oryginalną muzykę napisał Jara Benes, kompozytor filmu „C.K. Feldmarszałek“.

W rolach głównych dwaj zwycięzcy rywala WLASTY BURIANA

JARA KOHOUT i FERENC FUTURISTA

W wielkim zespole występują najznakomitsi artyści czescy stwarzając bajeczne wprost kreacje.

Nieustanne salwy śmiechu! — Najzabawniejsza treść! — Najweselsze sytuacje!

Arcykomiczne postacie!

Kino dźwiękowe „Bagatela“ Karmelicka 4. tel. 133-94

Arcydzieło filmowe najwyższej klasy. Film który w całym świecie pobił wszelkie rekordy powodzenia

WOLNE DUSZE

Najpotężniejszy dramat ostatnich czasów w realizacji CLARENCE BROWNA.

Role główne wykonane z niebywałem mistrzostwem kreują: — L. Barrymore, Norma Shearer, Clarka Gable.

W programie jak zwykle doskonały tygodnik dźwiękowy oraz świetne dodatki.

Przedstawienia o godzinie 5, 7 i 9 wieczór, w niedzielę o 3-ciej po południu.

Psychoanaliza, baronowa, biżuterja...

I CO Z TEGO WYNIKŁO.

Budapeszt ma swoją sensacyjną sprawę, której może mu pozazdrościć każda wielka stolica, a zwłaszcza policja śledcza. Sprawa przedstawia się tak.

Do jednego ze znanych w stolicy Węgier lekarzy psychjatrów zgłasza się elegancka dama, która przedstawia się jako baronowa Hirsonfels.

Roniąc obficie łzy, baronowa opowiada lekarzowi historję choroby swego męża, który został opanowany przez manję prześladowczą: śni mu się, iż skradziono mu biżuterję rodzinną, co wprawia go w taki szał, iż wyprawia niemożliwe awantury w domu i teroryzuje służbę i otoczenie.

Wysłuchawszy relacji baronowej, lekarz oświadcza, iż musi przedewszystkiem zbadać chorego, zanim poweźmie jakąś decyzję.

— Niech pani zatem przyprowadzi jaknajrychlej męża ze sobą pod jakimkolwiek pretekstem.

Dama zgadza się, poczem opuszcza gabinet lekarza, bierze taksówkę i każe się wieźć do magazynu znanego jubilera budapeszteńskiego. Tu wybiera piękny naszyjnik brylantowy, przedstawia się jako żona słynnego lekarza i prosi jubilera, by zechciał udać się z nią do męża, który obejrzy naszyjnik i zapłaci zań, o ile będzie mu się podobał.

W kilka minut później baronowa jest już z powrotem u lekarza w towarzystwie pomocnika jubilera, który ma ze sobą naszyjnik. W poczekalni baronowa bierze naszyjnik od pomocnika, prosi go, aby zaczekał chwilę, a tymczasem pokaże brylanty mężowi.

Wszedłszy do gabinetu lekarza, baronowa uprzedza go, iż mąż jest z nią i czeka w przyległym salonie. Lekarz wyprowadza baronową drugiem wyjściem do przedpokoju i prosi do gabinetu pomocnika jubilera. Wdaje się z nim w rozmowę o tem i owem, pragnąc w ten sposób zbadać stan duchowy swego pacjenta. Subjekt zaczyna się — rzecz prosta — niepokoić i pyta wreszcie lekarza, co myśli o brylantach.

Lekarz, sądząc, iż teraz nadszedł moment właściwy i pacjent ujawnia swój stan chorobowy, zaczyna przemawiać doń łagodnie, przekonywująco: — Drogi panie, musi pan zapomnieć o tych brylantach, niech-że pan zrozumie wreszcie, że naszyjnika nie było, że on nie istnieje, jest płodem pańskiej wyobraźni. Chcę pana wyleczyć z tej manji. Niech mi pan opowie wspomnienia z lat dziecinnych.

Łagodna przemowa lekarza wywarła skutek wprost przeciwny. Subjekt porwał się z foteln, jakby go pies ukąsił, zaczął krzyczeć, wołać, że go ograbiono, wzywał na pomoc policję.

Lekarz był i na to przygotowany. Napady furji zdarzają się i u takich pacjentów. Nacisnął guzik dzwonka elektrycznego. Do gabinetu wpadli po chwili dwaj pielęgniarze, rzucili się na subjekta, wpakowali go pomimo wściekłego oporu w kaftan bezpieczeństwa, zaprowadzili do łazienki, dali mu zimny prysznic, poczem zamknęli go w wybitym materacem pokoju. Tutaj trzymano biedaka aż do chwili, gdy zjawił się u lekarza jubiler, zaniepokojony długą nieobecnością swego subjekta. Teraz sprawa się wyjaśniła. Ale brylantów — oczywiście — już nie było. A także i baronowej.

Policja szuka naszyjnika i baronowej. A znany psychjatra budapeszteński ogania się przed znajomymi, którzy go zasypują pytaniami o zdrowie „pacjenta z naszyjnikiem“. Oj.

Sport.

Międzynarodowy zlot skautów wodnych w Polsce.

W dniach 7—10 sierpnia b. r. odbędzie się na jeziorze Garczyńskiem międzynarodowy zlot i zawody sportowe skautów wodnych. Zlot i zawody organizuje Związek Harcerstwa Polskiego. W dniu 12 sierpnia na jeziorze Charzykowskiem odbędą się jednodniowe zawody żeglarskie. W dniu 14 sierpnia w Gdyni — goście oglądać będą popisy harcerskiej eskadry morskiej na yachtach. W zlocie weźmie udział około 2.000 polskich harcerzy i około 1.000 zagranicznych.

Senat uchwala zwolnić zawody sportowe od podatku komunalnego.

We czwartek przyjęto w senacie projekt o zmianach niektórych przepisów ustawy, dotyczących finansów komunalnych, w brzmieniu uchwalonem przez komisję sejmową. Wobec tego — sprawa zwolnienia amatorskich zawodów sportowych od podatku komunalnego została załatwiona definitywnie. Poczynając od dnia 1 kwietnia b. r., amatorskie zawody sportowe nie będą uiszczać podatku na rzecz gmin.

———o———

WIOŚLARSTWO POLSKIE WZOREM DLA ZAGRANICY. Olimpijski turniej wioślarski w Los Angeles organizowany jest według wzoru polskiego, a mianowicie — odbytych przed dwoma laty mistrzostw Europy w Bydgoszczy. — Polski Zw. Tow. Wioślarskich dostarczył amerykańskim organizatorom wszelkich niezbędnych wskazań i instrukcy.

PRASA WŁOSKA PRZECIWKO SWOIM PIŁKARZOM. Prasa sportowa włoska występuje ostro przeciwko stosunkom, panującym obecnie w drużynach piłkarskich włoskich, zwracając uwagę na potrzebę przeprowadzenia wyraźnej linji demarkacyjnej pomiędzy amatorami a zawodowcami. Brak tego zróżniczkowania naraża drużyny włoskie na rozczarowania.

Dowodem anormalnych stosunków jest choćby drużyna Roma, której zarząd musiał się uciec do surowych środków dyscyplinarnych dla przeciwdziałania pseudoamatorstwu. Kapitan sportowy tego klubu i 13 piłkarzy zostało ukaranych od dyskwalifikacji do kar pieniężnych.

AMERYKAŃSKIE MISTRZOSTWA TENISOWE W HALI. W New Yorku odbywają się międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwa Stanów Zjednoczonych na kortach krytych.

W zawodach tych dotkliwe porażki ponieśli tenisiści francuscy. W ćwierćfinale gry pojedynczej panów słynny francuz Borotra przegrał do amerykanina Berkley Bell (Teksas) w dwóch setach 2:6, 4:6.

W grze podwójnej panów para francuska Borotra-Boussus przegrała w ćwierćfinale do pary amerykańskiej w trzech setach 4:6, 6:3, 3:7.

WYŚCIG WIOŚLARSKI OXFORD—CAMBRIDGE. W najbliższą sobotę 19 bm., odbędzie się na Tamizie pod Londynem słynny doroczny wyścig ósemek uniwersyteckich Oxford—Cambridge.

Wyścig ten odbywa się corocznie od roku 1829. Ogółem odbyło się dotychczas 83 spotkania. Z liczby tej Oxford osiągnął zwycięstw 40, Cambridge — 42. Raz jeden, w roku 1877, wyścig był martwy.

Faworytem tegorocznego wyścigu jest osada Cambridge, uniwersytet ten zwycięża bowiem nieprzerwanie od 10 lat.

HUMOR.

Kuracja. — Takie uzdrowisko zimowe jest naprawdę błogosławieństwem dla rozkołatanych nerwów. Jeżeli się uprawia sporty — sypia się ze zmęczenia, jeżeli się sportów nie uprawia, śpi się z nudów.

Humor sowiecki. Grisza i Kola idą nocą przez Newski Prospekt. Dookoła nie widać żywej duszy.

— Słyszałeś — mówi Kola — podobno Bucharin...

— Ciszej! — syczy Grisza, chwytając go za ramię.

— A czy wiesz, że Stalin...

— Sza! — przerywa mu towarzysz.

— Mówią, że Cziczerin...

— Dość tego! Przestań nareszcie mówić o tem! — woła Grisza z wściekłością.

— Dlaczego? Przecież ulica pusta, nikt nas nie może podsłuchać.

Grisza uśmiecha się chytrze:

— A kto wie, czy który z nas nie należy do G. P. U.

NAJLEPSZE

NASIONA

Warzywne kwiatowe i pastewne

poleca skład nasion

Sp. z o. o. „ZAGON“ Sp. z o. o.

Kraków ul. Basztowa 17.

Na żądanie wysyłamy cenniki bezpłatnie.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Co słychać w Krakowie.

Sobota 19: św. Józefa Obl. N. M. P.
Niedziele 20: Palmowa, Eufemji m.
Niedziela 20: wsch. słońca o godzinie 6.04, zachód o 18.13.

——oo——

NABOŻEŃSTWO ZA SPOKÓJ DUSZY KSIĘCIA JÓZEFA PONIATOWSKIEGO. W katedrze na Wawelu odbyło się w piątek nabożeństwo żałobne za spokój duszy patrona pułku ks. Józefa Poniatowskiego. W nabożeństwie tem, które odprawił ks. dr. Ferdynand Machay, wziął udział dowódca pułku podpułk. Mazanek i korpus oficerski. Po Mszy św. złożono wieńce na sarkofagu księcia Józefa.

PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI KART ROWEROWYCH NA ROK 1932. Prezydjum m. wzywało ostatnio wszystkich właścicieli rowerów, aby w terminie do dni 90-ciu postarali się o przedłużenie ważności swoich kart rowerowych na rok 1932. względnie tych. którzy dotąd kart i tabliczek rowerowych nie posiadają, aby się w nie zaopatrzyli. Przedłużanie ważności kart rowerowych oraz wydawanie nowych kart i tabliczek rowerowych rozpocznie się z dniem 1 kwietnia b. r. i odbywać się będzie codziennie w biurze dziennika podawczego Magistratu na parterze, z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 5-tej popołudniu do 8-mej wieczór na ustną prośbę. po uiszczeniu przypadających opłat.

HARCERZE BĘDĄ SPRZEDAWAĆ PALMY. Magistrat m. Krakowa przychodząc z pomocą drużynom harcerskim w zdobywaniu funduszów na obozy letnie, jak rokrocznie przyznał Harcerstwu wyłączne prawo sprzedaży palm świątecznych w kwietną niedzielę. W dniu tym więc przed kościołami Koła przyjaciół Harcerstwa poszczególnych drużyn, ofiarowywać będą palmy spieszącym do kościoła wiernym, bądź za ustaloną zwyczajem cenę, bądź też za wolne datki.

GODZINY HANDLU W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM. W czasie 6-ciu dni poprzedzających Wielką Sobotę godziny handlu mogą być przedłużone z zachowaniem postanowień ustawodawstwa ochrony pracy w dni powszednie o dwie godziny, nie dłużej jednaj niż do godz. 21-ej. W przypadającą w tym okresie niedzielę dozwolono jest wykonywanie handlu od godziny 13—18.

PRZEPEŁNIENIE PLACÓW TARGOWYCH. Z powodu przepełnienia placów targowych Magistrat postanowił ze względów porządkowych wstrzymać wydawanie przekupniom zezwoleń na zajmowanie nowych stałych stanowisk targowych na wszystkich placach targowych na dalszy jeden rok t. j. do dnia 31 marca 1933 r.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono za: mleko niezbierane 1 litr 0.28—0.32, zbierane 0.12—016, śmietanę kwaśną 1.40—1.60, ser zwyczajny 1 kg. 1.00—1.40, masło deserowe 4.20—4.40, zwyczajne 3.80—4.00, jaja świeże szt. 0.09—0.11, buraki ćwiklowe 1 kg. 0.12—0.15, marchew 0.15—0.20, cebulę 0.55—0.60, pietruszkę 0.25—0.30, selery 0.35—0.40, włoszczyznę świeżą 0.30—0.35, kury szt. 3.00—5.00, gęsi żywe 4.00—10.00, bite 7.00—8.00, indyki 16.00—18.00, indyczki 12.00—14.00, karp żywy 1 kg. 3.50—4.00, brzany 5.00—6.00, leszcze 5.00—6.00, świnki 3.00—5.00.

NAGŁA ZWYŻKA CEN RYB. W ostatnim tygodniu nagle bez uzasadnionej przyczyny handlarze ryb podnieśli ceny. I tak podskoczyła cena karpia z 2 zł. 50 gr. za 1 kg. na 4 zł. Podwyżka ta nie znajduje w niczem uzasadnienia. Charakterystyczną jest rzeczą, że przed Bożem Narodzeniem ceny ryb spadły, a obecnie nagle podskoczyły w górę.

WYSTAWA LOTNICZA I PRZECIWGAZOWA, organizowana przez L. O. P. P. będzie otwarta w połowie kwietnia w miejskiej hali wystawowej przy ul. Rajskiej. Do wystawy dopuszczone są również eksponaty prywatne z dziedziny modelarstwa lotniczego z udziałem młodzieży szkolnej. Udział w wystawie między innemi zgłosiło Polskie Tow. Czerwonego Krzyża. W czasie wystawy przewidziany jest szereg atrakcyj.

OBRAZY ZA ARTYKUŁY CODZIENNEGO UŻYTKU. Na wzór Paryża, wprowadziło krakowskie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych po porozumieniu się z artystami nowość a mianowicie zamianę dzieł sztuki za artykuły codziennego użytku. Szereg obrazów będzie miał obok numeru zieloną karteczkę, co oznacza, że artysta oddaje ten obraz za ubranie, bieliznę, materiały i t. p. Inowacja ta ma za cel dopomódz tak artyście, jak i kupującemu, który często nie rozporządza gotówką. Eksperyment ten, pierwszy w Polsce, wejdzie w życie od niedzieli, t. j. od otwarcia nowej wystawy.

———oOo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

STOWARZYSZENIE „RODZINA SIEROCA“ urządza w niedzielę 20 b. m. wielką Wentę Spożywczą, w holu Domu Katolickiego przy ul. Straszewskiego L. 18 w godzinach rannych.

ZWIĄZEK CHYROWIAKÓW ze względu na układanie nowej książki adresowej, uprasza wszystkich Kolegów o nadesłanie swych adresów z podaniem zawodu pod adresem: Chyrów, Konwikt. Związek Chyrowiaków.

KUPUJCIE WPROST U ŹRÓDŁA!
FABRYKA SUKNA I TOWARÓW MODNYCH
ERNEST STOSIUS BIELSKO ROK ZAŁ. 1875
sprzedaż hurtowna i detaliczna w nowo otwartej firmie:
» BIELSKA CENTRALA «
KRAKÓW, FLORJAŃSKA 28.
Ceny ściśle fabryczne. Ceny ściśle fabryczne.

Sukcesy „Sokoła“ w dziedzinie

wychowania fizycznego i sportu.

Cichutko i bez reklamy krzykliwej, jaka jest zwyczajem innych towarzystw sportowych, Sokół krakowski w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu na terenie Krakowa zajmuje przed innymi towarzystwami **przodujące stanowisko.** Przoduje bowiem nie **w kierunku zdobywania rekordów**, bo te nie są celem gniazd sokolich, ale uprawia wszelkie sporty dla zdrowia i zharmonizowania ciała.

Obok ćwiczeń prowadzonych według najnowszych zdobyczy w dziedzinie wychowania fizycznego rozwijają się równie dobrze sekcja **strzelecka, gier sportowych, hokejowa, tenisowa, wioślarska, lekkoatletyczna, i piłki nożnej.**

Ubiegły sezon zimowy sprzyjał doskonale **rozwojowi łyżwiarskiemu i hokejowi na torze** ślizgawkowym przy gmachu Sokoła i pozwolił **szerokim masom** na uprawianie tego zdrowego i szlachetnego sportu. To też sezon ten zaliczyć należy do najlepszego z ostatnich dziesiątek lat. — bo kiedy innymi laty ślizgawka otwartą była najwyżej przez 40 do 50 dni. to **w tym sezonie była otwartą przez dni 74.** Rozegrano w tym sezonie na torze ślizgawkowym Sokoła aż 24 rozgrywek hokejowych.

W lutym br. odbyły się także na strzelnicy Sokoła VI **Powszechne zawody strzeleckie z broni małokalibrowej** do których stanęło także 46 zawodników z innych Towarzystw sportowych. Zwycięstwo w tych zawodach przypadło członkom **sekcji strzeleckiej Sokoła.**

W najbliższym tygodniu odbędzie się w Sokole krakowskim **drugi okręgowy kurs elementarny dla instruktorów gniazd sokolich**, na który do tej pory zgłoszono ponad 40 uczestników. Kursy te mają na celu wyszkolenie kandydatów **do samoistnego prowadzenia ćwiczeń w gniazdach na prowincji** a nadto są przygotowaniem kandydata na **kursy wyższe związkowe**, jakie się odbywają co roku w lipcu i sierpniu.

W niedzielę dnia 20 b. m. odbędzie się w Sokole **doroczny popis gimnastyczny** zaś w maju i czerwcu odbędą się **zawody okręgowe i dzielnicowe** z dziedziny lekkoatletycznej i na przyrządach.

W najbliższych dniach przystępuje Zarząd Sokoła do uruchomienia **kortów tenisowych** na boisku przy gmachu Sokoła, zaś Sekcja tenisowa **na stadjonie sportowym** przy Alei 3 Maja.

——:oOo:——

Swiatło elektryczne stało się w Krakowie luksusem.

ZWIĄZEK PAŃ DOMU WEZWAŁ ELEKTROWNIĘ DO ZNIŻENIA CENY PRĄDU.

Związek Pań Domu wystosował do Dyrekcji Elektrowni miejskiej memorjał w sprawie opłaty za prąd elektryczny. Memorjał ten stwierdza, że obecne ciężkie stosunki odbijają się przedewszystkiem na naszych gospodarstwach domowych. Z budżetów domowych musiano odrzucić to wszystko, co jest luksusem. A takim **luksusem staje się światło elektryczne, którego cena skalkulowana w czasach, gdy wartość pieniądza była inna, dziś w stosunku do obecnych naszych możności finansowych jest za wysoka i w ramach naszych budżetów przestaje się mieścić.**

Związek Pań Domu, na mocy uchwały swoich członkiń zebranych dnia 7 bm., zwraca się do Dyrekcji Miejskiej Elektrowni z **wezwaniem, aby zważywszy na ciężkie położenie najszerszych warstw konsumentów prądu, cenę jego wydatnie obniżyła.** Na pomyślne załatwienie sprawy czekać będą nietylko obecni konsumenci elektryczności, ale **także i te liczne i coraz liczniejsze ogniska domowe, które ze względu na cenę prądu przeszły na inne, prymitywniejsze sposoby oświetlania wnętrz.**

Śledztwo w sprawie zajść z 16 b. m.

Wczoraj w godzinach porannych aresztowano w mieszkaniu na Krowodrzy, **Kazimierza Przybysia**, prezesa krakowskiej rady związków zawodowych PPS. Przybyś **odstawiony został do więzień sądu okr. karnego.** Wczoraj sędzia śledczy dr. Wątor otrzymał z policji **część aktów dotyczących rozruchów podczas zajść strajkowych dnia 16 bm. i rozpoczął przesłuchiwanie uwięzionych.**

W ostatnich dwóch dniach wypuszczono **z aresztów policyjnych kilkunastu robotników aresztowanych w czasie zaburzeń.** Odpowiadać oni będą przed sądem grodzkim o branie udziału w zajściach. Kilkanaście osób **przewieziono do więzień sądu okręgowego,** gdzie toczyć się będzie przeciw nim dalsze śledztwo.

Ze sfer urzędowych komunikują: Kraków 18. 3. **W związku z zajściami na terenie miasta w dniu 16 b. m. organa** policji państwowej a**resztowały i odstawiły** do dyspozycji władz sądowych przewodniczącego rad związków zawodowych Przybysia i sekretarza rad związków zawodowych Langera. Byli oni odpowiedzialni przed władzami za zgromadzenia i za porządek w czasie ich trwania.

———o———

Od soboty 19-go marca b. r. W Kinoteatrze „ŚWIT“ Straszewskiego 18. (Dom Katolicki).
Najwznioślejszy twór genjuszu ludzkiego!
Największy film religijny, realizacji słynnego CECIL B. de MILLEA, zrealizowany kosztem 2.8 miljonów Dolarów, przy udziale 59 najwybitniejszych artystów i 35.000 statystów.
KRÓL KRÓLÓW
Żywot, cuda i Męka Chrystusa Pana
Ogrom artyzmu! Wspaniałe zdjęcia!
Doskonała ilustracja orkiestry salonowej!
Początek przedstawień w dnie powsz. o g. 5 — 7 — 9, w niedzielę o godz. 3 — 5 — 7 — 9

O usunięcie plagi szumowin ulicznych.

Apel do władz administracyjnych i policyjnych.

Skarżymy się w ostatnich czasach coraz częściej na anormalne stosunki bezpieczeństwa, panujące na peryferjach Krakowa. Spokojny obywatel np. Krowodrzy lub Płaszowa, nie mający opinji wśród mętów społecznych i rzezimieszków, że jest „golcem“ (to znaczy biedakiem), jeśli wraca późnym wieczorem do domu, musi być przygotowany na najgorsze. Rabunki, napady, krwawe pobicia, to codzienna niemal kronika krakowska.

Dzieje się to w odległych ulicach. A w śród mieściu? Proszę udać się w niedzielę o zmierzchu lub wieczorem na dworzec osobowy. Nieopisany ścisk i ruch, wejścia zatarasowane. Poczekalnie pierwszej, drugiej i trzeciej klasy i korytarze przepełnione tłumem, w którym przeważają podejrzane typy i indywidua obojga płci. Padają ordynarne uwagi, ohydne dowcipy i słowa. Lecz niech się ktoś ośmieli zwrócić uwagę! Wydrwią, wyśmieją i obrzucą obelgami. A policja? Owszem są przedstawiciele władzy bezpieczeństwa, ale **do uszu ich może nie dochodzi pornografja słowa.** Niekiedy starają się usunąć ten podejrzany tłum z poczekalni. Skutkuje to tylko na krótki przeciąg czasu, **gdyż nowa fala wdziera się znów na korytarze, toczy się niedwuznaczny flirt po kątach i na ławach, a pasażer, oczekujący na pociąg, z obrzydzeniem musi tolerować to „dobrane towarzystwo“. Zaznaczyć należy, że noleus-volens młodzież szkolna, dojeżdżając z okolic Krakowa, codziennie po południu i wieczorem jest świadkiem tych ordynarnych scen.**

Podobnym tłumem przepełnione są planty na odcinku między teatrem a główną pocztą, gdzie skupia się zwłaszcza w porze wieczorowej „elita“ osobliwego rodzaju, wysłuchująca „koncertów“ „Il. Kurjera Codz.“. Dziw doprawdy, że jeszcze dotychczas nie zdarzył się pod pocztą wypadek tramwajowy. Na plantach rozgrywają się, zwłaszcza w niedzielę, sceny, które nie nadają się do opisu. I w tych okolicach należy milczeć i chyłkiem uciekać od rozbawionych „panien“ i „facetów“. **Plantowi donżuani chodzą grupami i zaczepiają w nieprzyzwoity sposób kobiety.** Są do tego stopnia rozzuchwaleni, że nie licząc się z publicznością, głośno wypowiadają cyniczne uwagi.

W ub. niedzielę, czekając koło poczty na tramwaj, sam byłem świadkiem, gdy jakaś pani silnem uderzeniem w twarz jednego z takich opryszków, dała wyraz swemu oburzeniu. Znam wiele osób, które **chcąc się dostać wieczorem z ul. Szewskiej do kina „Uciecha“, wsiadają do tramwaju w rynku, aby przejechać przez to „corso“ szumowin społecznych.**

Objawy te obniżenia się stosunków bezpieczeństwa w Krakowie, obserwowane od dłuższego czasu, wymagałyby bardzo energicznego i stanowczego wkroczenia władz policyjnych. Niewystarczającą byłaby jednorazowa kontrola czy lustracja tych odcinków miejskich, natomiast winna tu działać stała kontrola organów bezpieczeństwa dla poskramiania rozwydrzonych szumowin ulicznych. **n.**

———o———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota po południu: „Virtuti Militari“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny najniższe).

Sobota wieczór: „Virtuti Militari“.

Niedziela po południu: „Dzika pszczoła“ (ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Virtuti Militari“.

Poniedziałek: „Don Pasquale“ (opera — gościnnie wystąpią pp. Ada Sari, T. Szymonowicz, Stef. Romanowski i A. Mazanek. — Ceny zniżone).

TEATR POWSZECHNY DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.

Sobota godz. 7.30 wieczór: „Jak kapral Szczepa wykiwał śmierć“.

Niedziela godz. 3.30 po południu: „Męka Chrystusa“.

Niedziela godz. 7.30 wieczór: „Męka Chrystusa“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Król Królów“.

WANDA „Kobieto nie grzesz“ (w gł. roli Louise Brooks).

APOLLO: „Ronny“ (w gł. roli Kate Nagy).

SZTUKA: „Góry w płomieniach“ (w gł. roli Louis Trenker).

BAGATELA: „Wolne dusze“ (w gł. roli L. Barrymore).

ADRIA: „Wielkomiejskie ulice“ (w gł. roli Gary Cooper).

SŁOŃCE: „Co potrafi Harry Peel“. Dwie serje razem.

UCIECHA: „C. k. rezerwista“.

——:oOo:——

„WIELKIE MISTERJUM PASYJNE“ z ilustracją muzyczną i chórami zostanie odegrane w niedzielę 20-go b. m. o godz. 3.30 popoł. i o godz. 7-mej wieczór w sali Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, przy ul. Skarbowej L. 2.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Premjera „Egmonta“ przesunięta została na dni poświąteczne.

TEATR POWSZECHNY „DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO“, ul. Lubicz — przystanek tramwajowy Nr. 5. W niedzielę dnia 20 b. m. o godz. 3.30 po południu i o godz. 7.30 wieczór, oraz w poniedziałek 21, wtorek 22, środę 23, czwartek 24 o godz. 6 wieczór odbędzie się wielkie widowisko pasyjne „Męka Chrystusa“ z udziałem całego zespołu artystycznego Teatru D. Ż. P., chóru i orkiestry — ogółem 150 osób. Obrazy: Narada żydów — Pożegnanie Chrystusa z Matką — Góra Oliwna — Zaparcie Piotra — Judasz — Chrystus przed Piłatem — Pod Krzyżem — Zmartwychwstanie.

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę film p. t. „Młody Scherlock Holmes“. — W roli głównej J. Coogan.

———o———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE MARJACKIM w niedzielę Palmową o godz. 9.30 uroczyste poświęcenie palm, procesja, a następnie suma pontyfikalna, którą celebrować będzie Ks. Infułat Dr. Józef Kulinowski. Śpiewy liturgiczne wykona chór „Hasło“ pod kier. p. Stefana Profica.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę Palmową dnia 20 b. m. o godz. 12 odegra Zespół Symfoniczny Urzędników Kasy Chorych w Krakowie, wyjątki z Oratorjum „Siedm słów Chrystusa“. Dyryguje p. Franciszek Schaefer, kapelmistrz.

ZAŁOŻENIE KOŁA CH. D. W TARNOWIE.

W ub. niedzielę odbyło się w Tarnowie zebranie poufne, na którem postanowiono założyć koło lokalne Pol. Stronn. Chrz. Dem. Zasady Stronnictwa przedstawili p. sekretarz Front z Krakowa i p. Armatys. Zebrani podpisali deklaracje członkowskie i postanowili rozpocząć żywą akcję organizacyjną na terenie Tarnowa.

Życie gospodarcze.

Zbyt nawozów sztucznych ustał.

Pogorszenie się stosunków gospodarczych rolnictwo spowodowało mniejszą konsumcją nawozów sztucznych. W związku z tem państwowa fabryka nawozów azotowych musiała z braku zbytu ograniczyć pracę już w ubiegłym roku. Obecnie postanowiono zwolnić od 1 kwietnia dalszych 700 robotników i zgasić ostatni wielki piec.

Nadmienić tu należy, że w r. 1929 skarb państwa wypłacił przeszło miljon złotych na rozszerzenie fabryki chorzowskiej a kosztem stu kilkudziesięciu miljonów złotych zbudowano nową fabrykę w Mościcach.

OLBRZYMI WZROST ZAPASU ZŁOTA WE FRANCJI.

Donoszą z Paryża, że bilans Banku Francji za okres tygod. od 27 lutego do 4 marca wykazuje zapas złota, wynoszący 75.737.752.636 franków, tj. o 678.455.409 fr. więcej, aniżeli w poprzednim tygodniu. Stosunek procentowy pokrycia banknotów wynosi 68.84 proc., wobec 67.18 proc. w poprzednim okresie. Pokrycie statutowe wynosi 35 proc.

——oOo——

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj po raz pierwszy niektóre gatunki zboża do siewu. Ustalono następujące ceny orjentacyjne zboża i mąki:

Pszenica dworska czerwona 29.25—29.50, biała 28.75—29, targowa stand. 28.25—28.50, żyto dworskie stand. 26—26.25, targowe stand. 25.75—26, owies dworski stand. 26.50—27.50, targowy stand. 26—26.50, zadeszczony dworski 23—25, czysty do siewu 28.50—30, jęczmień browarniany 27—28, na krupy stand. 23—24, jęczmień do siewu 27—29, wyka ciemna 29—30, jasna 28—29, łubin żółty do siewu 22—24, niebieski 17—17.50, niebieski do siewu 19—21, koniczyna pastewna 16—18, mak niebieski z workiem 105—110, szary z workiem 100—105, koniczyna nasienna czerwona atest. 270—296, czerwona bez kanianki 250—270, seradella 40—42. mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 48.50—51, 45% 47—48, 60% 45—45.50, mąka pszenna z młynów kongresowych 45% 43.50—44, grysikowa 44.50—45, 00 41.50—42, mąka żytnia okr. Krak. 65% 41.50—42 zł.

Tendencja spokojna — dowozy średnie.

Robotnicy właścicielami własnych domów

KOLONJA KATOLICKICH ZRZESZEŃ ROBOTNICZYCH W PABJANICACH.

Z Pabjanic otrzymujemy następującą korespondencję:

Trzy lata pracy i ogromnych wysiłków zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Przed trzema laty X. L. Petrzyk, proboszcz parafji Najśw. Marji P. w Pabjanicach powróciwszy z kolędy, wstrząśnięty **strasznymi warunkami mieszkalnymi, w jakich żyją robotnicy tutejsi,** widokiem **nor ociekających wilgocią, szop ledwie skleconych,** groźnych dla starszych, a zabójczych dla dzieci, — rzucił hasło **budowy nowych domów.**

Po omówieniu tej sprawy z robotnikami w ciągu kilku zebrań, **utworzyło się 8 Zrzeszeń,** łączących ludzi sobie bliższych przyjaźnią i mniejwięcej równych zasobnością. Członkowie każdego Zrzeszenia **złożyli po kilkaset złotych na kupno placu,** a nadto określili wysokość **miesięcznej składki na budowę.** Zrzeszenia te o wymownych nazwach **„Zgoda“, „Jedność“, „Razem“, „Ogniwo“, „Siła“, „Wysiłek“, „Ruch“ i „Niepodległość“** skupiają **jedne 8, inne 12 lub 16 rodzin.** Są autonomicznie pod każdym względem, a tylko **wspólny Komitet,** zbierający się na plebanji parafji Najśw. Marji P., do którego wysyłają po 2 przedstawicieli, załatwia **wspólne sprawy jak starania o pożyczkę, o zakup materjałów budowlanych, regulacja ulicy i t. p.** Za 44 tyś. zł. **zakupiono teren poza miastem** w zdrowej okolicy, a blisko fabryk, **sparcelowano go, wytknięto ulice i zaczęto budować.** Własnemi środkami wzniesiono parter ośmiu domów.

Dnia 22 września 1929 r. **Ks. Biskup Tymieniecki poświęcił kamień węgielny.** Na podstawie dokonanego wysiłku można było odpowiednie czynniki prosić o pomoc. Otrzymano ją od **Banku Gospodarstwa Krajowego** (Oddział Łódzki) dzięki wielkiej życzliwości pp. Dyr. Gregera, Wycedyr. Chodaczka i Dr. Rutowicza. Dwie pożyczki w wysokości 350.000 zł. razem z 344.000 zł. z własnych funduszów z członkowskich miesięcznych składek **umożliwiły wykończenie tych 8-miu domów i zamieszkanie ich w listopadzie 1931 r. przez 96 rodzin robotniczych, liczących około 600 osób.** Pokoje są jasne, duże sucho i... — co niemniej ważne — własne. Własne, gdyż każdy jest **rzeczywistym hipotecznym właścicielem swego meszkania i po zamortyzowaniu długu w Banku Gosp. Kraj. nic go mieszkanie kosztować nie będzie.** Projektuje się jeszcze urządzenie w każdym domu własnej pralni, łazienki, i wodociągu (rezerwoar na strychu), — ale wobec dzisiejszych warunków jestto muzyka dalekiej przyszłości. **Koszt pokoju z kuchnią wynosi około 7.000 zł., dwu pokoji z kuchnią ponad 8.000 zł.**

W dniu 31 styczuia b. r. X. Dr. Biskup Tymieniecki poświęcił te domy podnosząc **wielką ich społeczną wartość.** Przy tej okazji poświęcił również figurkę Najśw. Marji P., ofiarowaną przez Zgromadzenie Księży Misjonarzy, pracujących przy parafji, umieszczoną we wnęce jednego z domów, a będącą nie tylko aktem podzięki za pomoc w osiągnięciu tego doniosłego celu, ale i **symbolem jedności i zgody, jaka łącząc robotników, umożliwiła wytrwanie w zaczętym dziele,** mimo ogromnych trudności, jakie niejednokrotnie na drodze tej spotykali.

Nadmienić należy, że ideę budowy własnych domów robotniczych — którą z takim sukcesem zrealizowano w Pabjanicach, przeprowadzają na dużą miarę chrześcijańsko-społeczne organizacje w Austrji.

Giełda krakowska.

Kraków 18 marca. (PAT). Bank Polski 83.50.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 18 marca. Dolary: 8.90, 8.92. 8.88. Dewizy: Gdańsk 173.95, 174.38, 173.52; Holandja 359.85, 360.75, 358.95: Londyn (32.35, 32.39), 32.52, 32.26; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89; Nowy Jork telegraficznie 8.92. 8.94, 8.90: Paryż 35.13. 35.22, 35.04; Praga 26.41, 26.47. 26.35; Szwajcarja 172.70, 173.13, 172.27; Włochy 46.25, 46.48, 46.02; Berlin prywatnie 212.35.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 84.50 — Starachowice 6.75 — Zieleniewski 10 — Haberbusch 60.

Pożyczki: 5% konwersyjna 39 — 5% kolejowa 36.50—37 — 6% dolarowa 60.50—59 — 4% dolarowa 48.25—48—48.25 — 7% stabilizacyjna 58—57.25—57.50 — Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 18 marca. Paryż 20.36, Londyn 18.72, Nowy Jork 5.17, Belgja 72.22 i pół, Włochy 26.72 i pół, Hiszpanja 39.20, Holandja 208.55, Berlin 123.00, Sztokholm 103.00, Oslo 101.25, Kopenhaga 103.60, Sofja 3.74, Praga 15.31, Warszawa 57.90, Białogród 9.02, Ateny 6.60, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.09, Helsingfors 8.60, Buenos Aires 133.00.

Radjo.

Z za kulis radja.

Przed inscenizatorem słuchowiska piętrzą się ogromne trudności. Mikrofon — to cicha i podstępna istota, czająca się w studjo; ma on swoje fantazje, upodobania i niełatwo mu dogodzić. Często dźwięk dla ucha prosty i miły nie podoba się mikrofonowi. Tutaj niema rady, trzeba grymaśnikowi ustąpić i podać dźwięk spreparowany tak, jak to lubi „Wielkie Ucho“ świata. Mikrofon przedewszystkiem nie znosi i nie uznaje blagi, demaskuje bezlitośnie każdą nutę fałszu czy nieszczerości. Wieluż to śpiewaków, czy aktorów próbowało „kiwnąć“ go, ale bezskutecznie. Cóż dopiero, gdy się podejdzie do mikrofonu od strony t. zw. efektów akustycznych. Mikrofon ma tutaj taksamo swoje sympatje i antypatje. Wielu rzeczy nie lubi, ale już strzałów armatnich zdecydowanie nienawidzi. Bodaj, że raz się to tylko udało mianowicie przy transmisji z Rembertowa rekonstrukcji „Bitwy Warszawskiej“. Po dwudniowych próbach jakoś się wreszcie udało, ale jaką przytem dzielna baterja miała pracę, to tylko kanonierzy, artyleryjskie konie i „ludzie radja“ wiedzą. A np. transmisja bitwy morskiej z Gdyni: były robione próby, żadna transmisja nie była tak skrupulatnie przygotowana. Na próbach strzały „wychodziły“ a na transmisji nie. Dlaczego? Nie wiadomo. Dużą rolę odegrał tu silny wiatr, który nagle zmienił swój kierunek, wreszcie może kanonierzy pod innym kątem nastawili działa, dość, że strzały brzmiały nieprzekonywująco i ubogo. Dobrze zato brzmią inne silne dźwięki jak: łoskot aeroplanu, lokomotywy i t. p.

Powodem nieradjofoniczności pewnych silnych dźwięków jest w pierwszym rzędzie zbyt gwałtowna zmiana ich natężenia. Taki gwałtowny skok modulacji poprostu nie „mieści“ się w mikrofonie. Gdyby można było strzał armatni rozłożyć w czasie i nadać go w zwolnionem tempie, jak się to dzieje z ruchem w kinie, to sprawa byłaby rozwiązana. Wreszcie innym czynnikiem radjofoniczności wszelakich dźwięków i odgłosów są ich akustyczne części składowe czyli harmoniczne, które przy zasadniczym dźwięku stwarzają jego barwę. Często jakiś efekt podawany do mikrofonu w sposób naturalny, brzmi fałszywie. Trzeba mu dodać sztucznie „barwę“.

Istnieje jeszcze jedna charakterystyczna cecha mikrofonu, a mianowicie: niewspółmierna jego wrażliwość na dźwięki ciche i głośne. Cichy szmer brzmi przez mikrofon niewspółmiernie silnie. Sprawa ta nastręcza częstokroć ludziom radja wiele trudności. Zapewne niejeden z radjosłuchaczy słyszy nieraz po otwarciu mikrofonu silne szmery i szum panujący w studjo, albo w czasie słuchowiska lub prelekcji przewracanie kartek scenarjusza. Myśli sobie wtedy: Boże, jak oni hałasują, czemu tak szeleszczą papierami... Tymczasem wcale tak nie jest, gdyby był w studjo, zobaczyłby, że panuje tam cisza, że kartki są odwracane bezszelestnie.

Bardzo często potrzebny jest w słuchowiskach efekt oddalania się czy przybliżania głosu, względnie „głosu z oddali“. Zasadniczo mikrofon nie zna perspektywy, jest bowiem pod tym względem upośledzony. I tutaj perspektywę trzeba stwarzać sztucznie: aktor mówi wprost do mikrofonu, z odległości mniejwięcej trzech kroków, następnie odsuwa się na odległość dziesięciu kroków. Efekt tego oddalenia będzie skromny: słychać głos nieco ciszej, lecz oddalenia niema. Natomiast jeśli aktor nie zmieni odległości, a odwróci się plecami do mikrofonu — efekt będzie nadzwyczajny, mówca zostanie „odsunięty“ na sto metrów. Mikrofon — to specjalna dziedzina reżyserji; aby ją poznać, trzeba znać wszystkie jego „widzimisię“.

Program wielkotygodniowych transmisyj radjowych.

Jak już podawaliśmy, radjowa stacja watykańska transmitować będzie w ciągu Wielkiego Tygodnia szereg nabożeństw z Bazyliki św. Piotra. Nabożeństwa te transmitowane będą w godzinach 18—18.50 według czasu środk. europ. w porządku następującym: Jutrznie Ciemne — w środę 23 marca, na fali dług. 19.84, w czwartek — na fali 60.26 i w piątek — na fali 19.84; w Wielką Sobotę o godz. 10.30—11 na fali 50.26 transmitowaną będzie Msza św. z biciem dzwonów Bazyliki, a o godz. 18.45 tegoż dnia na fali 19.84 — dzwony, bijące na Anioł Pański

Programy stacyj radjowych.

Niedziela 20 marca.

Kraków (312.8). G. 9.30 Nabożeństwo z kościoła Najśw. Marji Panny w Krakowie; 11.58 Sygnał czasu, hejnał: 12.10—14 Transmisje z Warszawy; 14 Inż. Wł. Kawecki: „Jak poprawić stan gospodarczy naszych lasów włościańskich?“: 14.20—16.20 Transmisje z Warszawy; 16.20 i 16.55 Płyty; 16.40 Odczyt p. t. „Dzieło biskupa Prohaski“, wygł. Ks. Dr. F. Machay; 17.15—19 Transmisje z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.25 Odczyt p. t. „W 100 rocznicę Goethego“, wygł. dr. R. Dyboski, prof. Un. Jag.; 19.40 Program na dzień następny; 19.45—22.55 Transmisje z Warszawy; 22.55 Wiadomości bieżące; 23 Muzyka taneczna.

Lwów (380.7). G. 16.40 „Ogródki działkowe“, wygł. p. K. Pilarz; 17.30 „Zły humor“, pogadanka p. K. Hojnackiej; 19.40 Lwowski biuletyn sportowy w oprac. J. Żukowskiego.

Warszawa (1411.8). G. 9.30 Nabożeństwo z Krakowa; 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Państw. Instytut Met.; 12.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej fragmentu 2-go Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie: 14 „Uprawa wiosennych ziemniaków“; 14.20 Koncert: 14.40 „Pierwsze wiosenne roboty w polu“; 15 Dalszy ciąg koncertu; 15.55 Program dla dzieci: 16.20 Arje w wyk. Jana Kiepury (płyty); 16.40 „Przegląd czasopism kobiecych“; 16.55 E. Feuermann, wiolончz. (płyty); 17.15 „Tajemnice astrologji“; 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“; 17.45 Koncert popołudniowy; 19 Rozmaitości; 19.25 Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny (płyty); 19.40 Program na dzień następny; 19.45 Słuchowisko „Antkowe wesele“; 20.15 Koncert popularny; 21.40 Kwadrans literacki. Wł. Reymont: „Wspomnienie z lat dziecięcych“; 21.55 Recital fortepianowy H. Morsztynówny; 22.40 Państw. Instytut Met.; 22.45 Wiadomości sportowe; 23 Muzyka taneczna.

Katowice (408.7). G. 15 Transmisja z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach VI. kazania pasyjnego, które wygł. Ks. Biskup śląski dr. St. Adamski: 16.20 i 16.55 Intermezzo muzyczne: 19 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).

——oo——

Dziś i codziennie **„Wanda“** w kinoteatrze dźwiękowym

Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe stojące na czele europejskiej produkcji filmowej. Tętniący szalonym rytmem życia współczesnego mistrzowski twór genjalnego realizatora AUGUSTA GENINO.

KOBIETO NIE GRZESZ

Potężny dramat snów rozwianych i niespełnionych marzeń, osnuty na tle niezwykłych przeżyć królowej piękności „Mis Europy“.

W rolach głównych **LOUISE BROOKS, JEAN BRADIN**

Imponująca wystawa! — Arcymelodyjne pieśni! — Zdjęcia z oryginalnego konkursu piękności w San Sebastjan.

W programie doskonała 2 akt. farsa amerykańska „Rekrucka Oferma“ w roli głównej Slim Summerville

Początek seansów o godzinie 5, 7, 9·10, w niedzielę o godzinie 3-ciej

UWAGA! W sobotę 19. marca o godz. 3-ciej popoł. i w niedzielę 20 marca 1932 o godz. 11·30 przedp. WIELKI PORANEK FILMOWY **JEGO MALEŃKA**

W głównych rolach: JANET GAYNOR WARNER BAXTER

Ceny miejsc od 50 groszy.

Obciążenie ludnosci w Polsce

państwowemi podatkami bezpośredniemi.

Departament podatków i opłat ministerstwa skarbu, począwszy od r. 1928, począł ogłaszać statystykę obciążenia gospodarstwa społecznego państwowemi podatkami bezpośrednimi. Rychło jednak tego zaniechano, natomiast Główny Urząd Statystyczny ogłosił szereg danych, dotyczących tej kwestji na r. 1929.

Jest to sprawa dużej doniosłości, podatki bowiem są tak poważnem narzędziem polityki ekonomicznej i wywierają tak wielki wpływ na życie gospodarcze kraju, że zagadnieniu temu warto poświęcić trochę uwagi.

Ogólna suma podatków bezpośrednich na r. 1929 wynosiła 1,122.9 miljonów zł., z tego według wymiaru **na nieruchomość gruntową przypadło 10.8%, na handel — 31.4%, na przemysł fabryczny — 22%, na budynki miejskie — 6%, na lokale — 4.4%, na górnictwo i hutnictwo — 5.1%, na rzemiosła — 3%, na t. zw. dochody niefundowane — 7.4%, na kapitały i prawa majątkowe — 2.4%, na uposażenia i emerytury pracowników państwowych — 2.5%.** Inne pozycje (nadzwyczajny wyrąb lasu, przemysł rolny, place, tantjemy i t. p.) figurują w powyższej sumie pod postacią ułamka procentu.

Liczba płatników jest dość wysoka, nie obejmuje wszakże całej ludności dorosłej. Ponieważ według ostatniego spisu ludność Polski wynosi 32 miljony, licząc przeto przeciętnie po 5 osób na rodzinę i przyjmując, że opłaca podatek tylko głowa rodziny, powinnibyśmy otrzymać 6,400.000 osób, opłacających państwowe podatki bezpośrednie. Podsumowana ilość płatników bardzo jest bliska tej liczby, wynosi bowiem 6,365.399, ale liczba osób płacących faktycznie podatki, jest znacznie niższa. Tak np. płatników podatku dochodowego jest **1,039.173,** lecz liczba osób pociągniętych do obowiązku opłacania tego podatku, wynosi tylko 653.423, t. j. 63%. Pochodzi to stąd, że z jednej strony **pewne osoby pociągnięte zostały do świadczeń z kilku tytułów,** t. j. posiadają po kilka przedsiębiorstw, nieruchomości i t. p., z drugiej zaś posiadacze gospodarstw rolnych o przestrzeni do 15 ha. (których ogólny obszar w całem państwie wynosi 17 milj. ha), jest częściowo zwolniony od podatku dochodowego. Prawdopodobnie zatem ilość sób. opłacających faktycznie jakikolwiek podatek bezpośredni, wynosi około 4 miljony.

Repartycja podatków bezpośrednich na poszczególne dzielnice państwa jest niejednolita. Wówczas bowiem, gdy na województwa centralne przypada **50.5%** ogólnej sumy, to na woj. wschodnie tylko **6.0%**, na zachodnie **27.1%** i na południowe — **16.4%**. Nadmienić jeszcze należy, że z ogólnej sumy, przypadającej na województwa centralne, trzecia część jest pobierana przez izby skarbowe warszawskie — grodzką i okręgową, a z sumy opłacanej przez woj. zachodnie 47.3% przypada na sam Górny Śląsk.

Jeszcze większe są różnice co do sum podatków bezpośrednich, **przypadających na jednego mieszkańca w poszczególnych dzielnicach.** Tak więc w woj. centralnych wypada **36.29 zł.** na głowę, w woj. wschodnich — **10. 39 zł.**, w zachodnich — **57.83 zł.**, a w południowych — **18.62 zł.** Zależność opłacanych bezpośrednich podatków od rozwoju handlu i przemysłu jest całkiem wyraźna, co jest zrozumiałe, zważywszy, że właśnie handel i przemysł bierze udział pod postacią dużego odsetka w ogólnej sumie podatków bezpośrednich.

Również niejednolicie obciążony jest handel i przemysł. Tak więc przemysł górniczy opłaca 25.6% swego dochodu, hutniczy — 24.5%, elektrotechniczny — 23.5%, chemiczny — 22.2%, wówczas gdy rolny tylko 7.8%, mydlarski — 11.7% i t. d.

W handlu branża artykułów spożywczych bierze udział w ogólnej sumie podatków pod postacią 22.6%, a więc odsetka wysokiego, ponieważ jednak płatników jest wielu (95.976), przeto zastosowano do tej branży **niską stopę procentową,** gdyż tylko 4.6% (w podatku dochodowym) i 1.3% (w przemysłowym). Natomiast 467 banków i t. p. instytucyj, figuruje wprawdzie tylko jako 5.2% w ogólnej sumie podatków, ale opłaca w stosunku do swoich dochodów 24.3% (w podatku dochodowym) i 1.9% (w przemysłowym). Względem 225 biur komisowych zastosowano wymiar 23.1% w podatku dochodowym, jakkolwiek w ogólnej sumie podatków tego biura te figurują ze skromną cyfrą 2.7%.

Jak zbawienny skutek wywierają wody mineralne przekonuje się każdy chory,

gdy ma sposobność pić je u danego źródła. Chcąc nawet w zimie uprzystępnić naszym Klijentom picie świeżych wód szczawnickich sprowadzamy **(drogerja St. Hyły)** te słynne wody autem wprost ze Szczawnicy, zaraz po ich nalaniu w butelki. Ten nawskróś nowoczesny sposób zaopatrywania Krakowa w świeże wody szczawnickie nawet w zimie, pozwala nam także na przyjmowanie pustych butelek po 10 groszy sztuka. Woda pochodząca od nas ma naszą pieczęć. Ceny zniżone. Polecamy zatem: **Józefinę** w chorobach dróg oddechowych, **Magdalenę** w chorobach narządów trawiennych, **Stefana** w chorobach dróg moczowych, **Wandę** w chorobach przemiany materji i artretyźmie.

Drogerja — Perfumerja — Skład apteczny

im. św. Teresy **STEFAN HYŁA** Kraków, ul. Wiślna 6.

Telefon 138-09

poleca: perfumy, wody kolońskie (także na wagę), pudry, mydła, kremy, wszelkie kosmetyki, grzebienie, szczotki, przybory do golenia, pasty do zębów, puderniczki, farby do włosów.

Stale na składzie: leki, zioła, świeży tran i opatrunki.

NEKROLOGJA.

Ś. P. BRONISŁAWA POLACZKOWA. — Przed kilku dniami odprowadzono na cmentarz zwłoki śp. Bronisławy Polaczkowej, żony emerytowanego długoletniego Dyrektora szkoły powszechnej w Krzeszowicach.

Zmarła, jako osoba o wysokich zaletach umysłu i ducha, oraz cnót obywatelskich otoczona była zawsze powszechnym szacunkiem tutejszego społeczeństwa. To też tłumny udział w obrzędzie pogrzebowym był prawdziwą manifestacją oddania hołdu szczątkom Zmarłej. — Cześć Jej pamięci!

Śp. Bronisława Polaczkowa osierociła kilkoro dzieci, między niemi Dyrektora Tramwaju krakowskiego, któremu tą drogą wyrażamy nasze wyrazy współczucia.

Pełnomocnictwa finansowe dla rządu angielskiego przedłużone.

Londyn, 18 marca. Izba lordów na wczorajszem wieczorowem posiedzeniu **przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy finansowej, przewidujący przedłużenie pełnomocnictw rządowych w związku z zawieszeniem parytetu złota.** Projekt został następnie zatwierdzony przez króla i stał się ustawą. Przed dyskusją zabrał głos lord **Snowden**, który w gorących słowach zwrócił się do społeczeństwa angielskiego z apelem **wstrzymania się w dalszym ciągu od wyjazdów zagranicę. Wezwał on również obywateli angielskich, przebywających zagranicą, aby spełnili swój obowiązek wobec ojczyzny i powrócili do kraju.**

Procentowy rezultat wyborów w Niemczech.

Berlin, 18 marca. Wedle oficjalnego obliczenia ostatecznego wynik wyborów na prezydenta Rzeszy w dniu 13 bm. przedstawia się procentowo następująco: Duesterberg otrzymał **6.8 procent**. Hindenburg **49.6**, Hitler **30.1**, Thaelmann **13.2** i Winter **0.3** procent ogólnych głosów ważnych.

POKONAJCIE SEVERINGA!

Odezwa Hitlera.

Berlin, 18 marca. „Angriff“ przynosi dziś odezwę przedwyborczą Hitlera, w której przywódca partji narodowo-socjalistycznej **ponownie zapewnia, że partja jego walczy środkami legalnemi.** Wzywa on członków partji **do wytężonej walki wyborczej, celem obalenia obecnego systemu**, oraz napomina członków oddziałów bojowych, **aby się nie dali sprowadzić z drogi legalnej.** Odezwa kończy się słowami: „Dajcie Severingowi (pruski minister spraw wewnętrznych) w dniach 10 i 24 kwietnia odpowiedź na jaką zasługuje: **pokonajcie go i jego partję**“.

Polskie rejony w Sowietach.

Moskwa, PAT. Rejon **Kojdan** na mińszczyźnie **wydzielony** został **jako rejon polski.** Pomiędzy 25 marca a 20 kwietnia rb. przeprowadzone będą **wybory do nowych władz rejonowych**, a w dniu 25 kwietnia ma się odbyć nadzwyczajny zjazd rady. W rejonie **zasławskim** przyznano charakter polski **dwom gminom**, a mianowicie **nazadłuszeńskiej i huciańskiej.**

POWÓDŹ W OKRĘGU KUBAŃSKIM.

Moskwa, PAT. Powódź w okręgu kubańskim spowodowana wylewem rzeki Kuby przybrała **katastrofalne rozmiary.** Wezbrane wody **zniszczyły wały ochronne, zalewając coraz to nowe przestrzenie. Zgórą 10.000 ha uprawnych gruntów znajduje się pod wodą.** Ostatnio zalany został kołchoz im. G. P. U. w okolicy Adygeja. Woda **zniosła szereg mostów**, łączących poszczególne stanice. Nadesłano z Rostowa i Noworosyjska **łodzie ratunkowe, które ewakuują ludność i mienie zagrożonych powodzią mieszkańców.** Wyrządzone przez żywioł straty sięgają już miljonów rubli.

JUGOSŁAWJA TONIE W ŚNIEGACH.

Zagrzeb. (PAT). W Jugosławji, w szczególności w zachodnich dzielnicach kraju, **spadł niebywały w tej porze, przeciętnie na jeden metr grubości, śnieg.** Połączenia kolejowe i autobusowe z Dalmacją zostały **przerwane**. W Słowenji kilka miejscowości, położonych w nizinie śnieg zasypał tak grubą warstwą, że potrzebne było podjęcie **akcji ratunkowej w celu umożliwienia ludności wyjścia z domów.** Z powodu spodziewanego nadejścia ciepłej pory, z różnych części kraju nadchodzą wiadomości, donoszące **o obawach wielkich powodzi.**

Z ANGLJI DO FRANCJI W PÓŁTOREJ GODZINY.

Londyn. (PAT). Dystans pomiędzy Londynem a Paryżem z lotniska londyńskiego Croydon do lotniska le Bourget **przebył w półtorej godziny p. Paul Weyller.** Przelot ten odbywał **się na nowym płatowcu, zaopatrzonym** w trzy motory, posiadającym **kabinę** na 12 pasażerów. Przeciętna szybkość **wynosiła 136 i pół mil angielskich na godzinę.**

Zwycięstwo senatu francuskiego

w sprawie ordynacji wyborczej.

IZBA DEPUTOWANYCH ODRZUCIŁA PROJEKT REFORMY.

Paryż, 18 marca. Po całonocnem posiedzeniu Izba francuska **zakończyła dziś nad ranem** walkę o reformę wyborczą we Francji **przez ostateczne odrzucenie przyjętych poprzednio daleko idących projektów zmiany ustawy wyborczej.**

Jak wiadomo — przyjęła swego czasu Izba **projekt reformy wyborczej**, który m. in. przewidywał **zniesienie wyborów ściślejszych i przyznawał kobietom prawo wyborcze.** W przeciwieństwie do Izby **zajął Senat odmienne stanowisko i odrzucił tę reformę prawa wyborczego**, co doprowadziło do **upadku rządu Lavala.** Nowy rząd premjera **Tardieu** oświadczył, że kwestję wyborczą **pozostawia do rozstrzygnięcia partjom.**

Po odrzuceniu przez Senat, projekt reformy wyborczej **powrócił do Izby i tu został ostatecznie pogrzebany.** Za odrzuceniem projektu padło **299 głosów** przeciw **227**. Nowe wybory, które przypuszczalnie odbędą się z końcem kwietnia lub początkiem maja, przeprowadzone zostaną **na zasadzie dotychczasowej ustawy wyborczej.**

Wspomnienia o Briandzie.

POINCARE.

Paryż 18 marca. Ostatni numer „Illustration“ przynosi artykuł pióra **Poincarego**, w którym dawny premjer francuski kreśli **sylwetkę Brianda i omawia jego działalność.**

„Briand — pisze Poincare — był indywidualnością, która stale wykraczała poza nakreślone nam granice przestrzeni i czasu. Jeśli po głębokim namyśle nabrał do czegoś przekonania, dążył nieustępliwie do celu. Piękne dzieło, jakie Briand rozpoczął, należy teraz prowadzić do końca, nie zaniedbując jednak niczego, co mogłoby ujemnie wpłynąć na bezpieczeństwo Francji i innych narodów. W czynach swoich kierował się Briand ideą i dlatego należy mu przyznać najzupełniejszą rację“.

DUMONT.

Paryż 18 marca. Kolega ministerjalny Brianda, Dumont, który w ostatnim gabinecie Lavala piastował **tekę ministra marynarki**, opisuje dziś w „Petit Comtois“ przebieg **ostatniej rozmowy z Briandem** na krótki czas przed jego zgonem.

Oświadczył wówczas Briand, że mimo wszelkich trudności i mimo obelg, **należy pozostać przy polityce sprawiedliwości, pojednania i pełnego wyrozumienia, nawet w stosunku do najzawziętszych wrogów.** Należy jednak zachować wszelkie środki **ostrożności** i być każdej chwili przygotowanym do **obrony**. W chwilach decydujących należy liczyć **wyłącznie na poparcie zorganizowanej klasy robotniczej.**

———oo———

Ogień w podziemiach kopalni.

Beznadziejny los ośmiu górników.

Praga, 18 marca. W kopalni węgla brunatnego w Brüx wybuchł przedwczoraj pożar, który do chwili obecnej nie został jeszcze stłumiony. **W kopalni odciętych zostało od świata 8 górników, których los nie jest znany.** Dzień i noc pracuje nad ugaszeniem ognia **100 górników na zmianę. Koła fachowe wyrażają wątpliwość, aby odcięci górnicy znajdowali się jeszcze przy życiu.**

Katastrofa wydarzyła się na kopalni węgla „Koh-i-Noor“. Wskutek wybuchu **gazów i nagłego pożaru pokładów węgla 28 górników zostało odciętych od świata w sztolni na głębokości około 350 metrów pod ziemią.** Pożar począł rozszerzać się z niezwykłą szybkością, grożąc zasypanem górnikom, albo śmiercią w płomieniach i żarze, albo też uduszeniem gazami. Natychmiast też wszczęto **akcję** ratunkową, którą drużyny ratownicze prowadziły z niezwykłą ofiarności i narażeniem własnego życia.

Dzięki temu udało się **odkopać 20 górników, nieprzytomnych i zatrutych gazami**, a nadto w większości wypadków ciężko poparzonych, tak, że istnieje mała nadzieja, by można było utrzymać ich przy życiu.

Do pozostałych ośmiu zasypanych górników nie udało się dotrzeć drużynom ratowniczym. Dzięki **nieuszkodzonym, dziwnym zbiegiem okoliczności, przewodom telefonicznym**, otrzymano od zasypanych **wiadomość**, iż będą oni starać się dotrzeć do najbliższego szybu wentylacyjnego. Plan ten jednak nie udał się, albowiem niedługo po tej telefonicznej zapowiedzi **nastąpiły dwie dalsze eksplozje w tym rejonie**, po których zasypani górnicy nie dali już znaku życia.

Przyczyną katastrofy było samozapalenie się **węgla.**

———o———

Ruch powstańczy w Mandżurji wzrasta.

Londyn, 18 marca. **Ruch powstańczy wśród armji chińskiej w Mandżurji przeciw nowemu ustrojowi przybiera coraz większe rozmiary.** W okolicy Charbina **zbuntowane wojska chińskie zajęły kilka miejscowości. Także w okolicy Mukdenu gromadzą się powstańcy i zagrażają miastu. Wedle niepotwierdzonych wiadomości**, wyjechał z Nankinu do Mandżurji chiński generał Tsaitingkai, który na miejscu zamierza zorganizować **armję chińską przeciw nowemu rządowi mandżurskiemu.** Chińczycy natomiast podkreślają, że Japończycy przy sposobności rokowań w sprawie zaprzestania akcji nieprzyjacielskiej usiłują **uzyskać ustępstwa polityczne.** Z kół bezstronnych natomiast donoszą, że przerwy w rokowaniach należy się dopatrywać w stosunkach wewnętrznych w Japonji.

Obiegają bowiem uporczywe pogłoski, iż w Japonji zanosi się na zamach stanu ze strony partji militarystycznej, która pragnie kontynuować walkę w Chinach. Pogłoski te nie wydają się bezpodstawne, gdyż **do Szanghaju wciąż przybywają nowe transporty japońskie materjałów wojskowych i żywności.**

W Japonji zanosi się na zamach wojskowy.

Paryż, 18 marca. Rokowania chińsko-japońskie w Szanghaju w sprawie zawieszenia broni i zaniechania kroków nieprzyjacielskich **napotykają na nowe trudności.** Ze strony japońskiej donoszą, że przyczyną zwłoki w rokowaniach jest **brak odpowiednich instrukcyj rządu japońskiego.**

NOWY SZEF SZTABU GENERALNEGO WOJSK CHIŃSKICH.

Paryż, 18 marca. Z Nankinu donoszą, że **marszałek Ciang Kai Szek został mianowany przewodniczącym rady wojennej i szefem sztabu generalnego.**

Strajk w Zagłębiu zlikwidowany.

Warszawa, 18. 3. (Telef. wł.). **Praca w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego w dniu dzisiejszym rozpoczęła się normalnie. Górnicy zaprzestali strajku.**

Podejrzany werbunek do armji japońskiej.

Warszawa, 18. 3. (Telef. wł.) Na terenie niektórych powiatów i większych miast **rozsiewane** są w ostatnich czasach przez **nieznanych** bliżej, **podejrzanych osobników** wiadomości o **możliwości dobrowolnego i korzystnego zaciągnięcia się do armji japońskiej i amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.** Ci sami ludzie opowiadają **o wolnych posadach w służbie administracyjnej i w różnych zawodach w Mandżurji**, wymieniając jako warunki, wymagane od kandydatów **znajomość języka rosyjskiego i zobowiązanie do 5-letniej służby.** Urząd emigracyjny przestrzega przed tego rodzaju werbunkiem.

„B.B. raźniej będzie oddychać“.

Warszawa, 17. 3. (Telef. wł.) Sanacyjny „Kurjer Polski“ organ wielkiego przemysłu, pisze z okazji pełnomocnictw dla rządu: Przeważna część posłów B. B. nie ukrywa swego zadowolenia, że **sesja sejmowa się kończy** i że uchwalone zostały ustawy o pełnomocnictwach. Powodem tych nastrojów jest obecna konjunktura, wymagająca coraz większych ofiar, nie zawsze chętnie przyjmowanych przez szerokie koła wyborców, **z trudnością często usprawiedliwianych przez posłów.** Gdy sesji sejmowej nie będzie, a rząd na własną rękę zacznie wydawać rozporządzenia, nie budzące zbytniego entuzjazmu, **wyraźniej będzie większość sejmowa oddychać“.**

———oOo———

Już wyrabiamy **bieliznę męską**
oprócz damskiej i dziecięcej
Najlepsza jakość! Najniższe ceny!
„EGA“ Fabr. bielizny **Kraków, Szewska 4.**

Polska weszła do światowego kartelu potasowego.

Warszawa. (PAT) Dnia 16 bm. **podpisana została w Warszawie umowa między Towarzystwem Eksploatacji Soli Potasowych, którego właścicielem w 96 proc. jest Bank Gospodarstwa Krajowego**, a następującemi Towarzystwami: **Kali-Syndikat, Societe Commerciale des Potasses d'Alsace, Mines Dominiales de Potasse d'Alsace i Mines de Kali Sainte Therese.** Na zasadzie powyższej umowy weszła Polska w charakterze **równego kontrahenta do światowego porozumienia potasowego.** Celem umowy było **unormowanie** warunków eksprtu polskich soli potasowych, jakoteż warunków ewentualnego importu potasu zagranicznego.

Główna warunki, na jakich umowa została zawarta, są następujące: 1) czas trwania umowy ustalony został **na pięć lat**; 2) rynek polski zastrzeżony został **wyłącznie dla T. E. S. P.-u**, analogicznie, jak rynek niemiecki dla Kali-Syndikat, a rynek francuski dla Societe Commerciale des Potasses d'Alsace; 3) **warunki sprzedaży i ceny soli potasowych w Polsce ustala wyłącznie TESP.**; 4) w wypadku niemożności całkowitego pokrycia zapotrzebowania krajowego przez TESP. import brakującej ilości soli potasowych ma być uzyskany przez TESP., przyczem w wypadku tym obowiązywać mają warunki sprzedaży i ceny takie same, jak przy sprzedaży przez TESP. produktów własnych; 5) **eksport polskich soli potasowych** zagranicę został w umowie zabezpieczony, gdyż TESP. uzyskał w swoim kontyngencie eksportowym soli potasowych udział odpowiadający możliwościom produkcyjnym polskiego przemysłu potasowego. Warunki eksportu polskich soli potasowych unormowane zostały w sposób korzystny dla Polski przy uwzględnieniu tak możliwości produkcyjnych polskiego przemysłu potasowego, jako też całkowitej ochrony polskiego rolnictwa.

———oo———

Państwo płaci długi Kreditanstaltu.

Wiedeń, PAT. „Arbeiter Ztg.“ podaje szczegóły oficjalnego planu sanacji Zakładu Kredytowego. Według tej relacji **będzie państwo austrjackie płaciło wierzycielom zagranicznym Zakładu Kredytowego przez 40 lat 16.000.000 szylingów rocznie, a więc razem 640.000.000 szylingów**, Bankowi Narodowemu będzie państwo płaciło 26.000.000 szylingów rocznie celem pokrycia długów wekslowych, zaciągniętych przez Zakład Kredytowy; razem więc będzie państwo płaciło przez lat 40 rocznie 42.000.000 szylingów, co uczyni 1.680.000.000 szylingów w sumie. **Ponadto otrzymają akcjonarjusze zagraniczni po zniszczeniu starych akcyj nowe wartości 200.000.000 szylingów.**

———o———

Panika w Prusach Wschodnich.

Królewiec. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu sejmiku wschodnio-pruskiego, które przeciągnęło się do późnej nocy, dyskutowano w dalszym ciągu nad sprawą **paniki, jaka się wytworzyła wśród tutejszego społeczeństwa w związku z niewłaściwą reklamą książki Nitramy p. t. „Napad Polaków na Prusy Wschodnie“.** Mówca, należący do stronnictwa prawicowego, zaatakował prezydenta Ziehra, który na poprzedniem posiedzeniu wystąpił przeciw tej książce. Odpowiadając na zarzuty, nadprezydent Ziehr ponownie wykazał, jakie złe skutki książka ta wywołała w niektórych dzielnicach. **Panika była tak wielka, że ludność urządzała run na kasy oszczędności i kupcy przestali udzielać kredytu.** Nadprezydent przyznał, że społeczeństwo winno być uświadomione przed niebezpieczeństwem, jednakowoż **sposób, w jaki się szerzy obecnie panikę wśród społeczeństwa, jest bardzo szkodliwy. Współpraca Reichswehry ze społeczeństwem** jest w Prusach Wschodnich jak najbardziej zwięzła i służy jako wzór dla innych dzielnic Niemiec.

———oo———

Królewiec. (PAT). Jako epilog sprawy głośnego napadu bojówki hitlerowskiej na obywateli polskich Dawida i Różę Abkiewiczów, w Królewcu odbyła się rozprawa przeciw trzem sprawcom tego napadu. Napastnicy zostali skazani na 4, 3 i 2 miesiące więzienia.

Wiedeń. (PAT) „Die Stunde“ donosi, że austrjaccy uczestnicy zawodów o mistrzostwo Europy w hokeju na lodzie są oburzeni na zachowanie się gospodarzy berlińskich. Berlin mianowicie zarządzić miał codzienne spotkanie między Austrją a innemi drużynami, pragnąc widocznie osłabić Austrję, aby ją tem łatwiej pokonać. Austrjacy grożą — kończy dziennik — że jeżeli nie nastąpi zmiana decyzji, to wycofają się z zawodów berlińskich.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKANOCNE — NAJWIĘKSZY WYBÓR OBUWIA WIOSENNEGO

NIE ODKŁADAJCIE ZAKUPÓW AŻ NA OSTATNIE DNI PRZEDŚWIĄTECZNE.
PROSIMY ODWIEDZIĆ NAS JAKNAJWCZEŚNIEJ?

Bata

JEDYNIE NAJSTARSZA POLSKA FIRMA

ODLEWNIE DZWONOW

BRACI FELCZYŃSKICH W KAŁUSZU ul. Króla Jana Sobieskiego 25.

LUDWIKA FELCZYŃSKIEGO i SKI W PRZEMYŚLU ul. Krasińskiego 63.



Dostarcza dzwony wszelkich rozmiarów i tonów, według najnowszych szablonów francuskich.
Przelewa stare nieużyteczne dzwony, oraz dostraja dzwony nowe do starych już istniejących pod gwarancją czystej harmonji.
Wykonuje kompletne żelazne dzwonnice. Wysyła na żądanie strony na miejsce specjalistę w celu udzielenia fachowych porad i wskazówek.

Ceny najniższe. Spłata ratami.

Tapczany
otomany, poduszki włósienne, salony specjalne, kanapy do rozkładania skórą kryte, łóżka polowe, przyjmuje przeróbki tanio tapicer św. Tomasza L. 4. 101.

Do sztandarów
pamiątkowe gwoździe wykonuje po cenach zniżonych J. Marczyk, rytownik Kraków, św. Tomasza 24.

KARPIE ZATORSKIE
znane z dobroci sprzedaje codziennie
Firma
J. Dzidek
Długa 27. tel. 146-35

Na Święta!!!
Mąkę luksusową, mak, rodzynki, migdały, orzechy, figi, skórkę pomarańczową — masło dworskie i deserowe, itp. oraz wina krajowe i zagraniczne,— miody pitne,— wódki, likiery koniaki, i rumy w wielkim wyborze:
poleca po przystępnych cenach
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, ul. Florjańska L. 49.
Specjalna kiełbasa czysto wieprzowa.



PIANINA w nieporównanej jakości także na raty, poleca po cenach fabrycznych zniżonych, dlatego bezkonkurencyjnych.—
fabryka pianin B. SOMMERFELD Bydgoszcz
SKŁAD FABRYCZNY
Kraków, Rynek Gł. 5. wejście Sienna 2. Obok Kościoła Marjackiego. Telefon Nr. 172-71.

Z okazji zbliżających się
święceń kapłańskich!
Ksiegarnia Krakowska, Kraków ul. św. Krzyża L. 13.
poleca:

Korzonkiewicz J. Dr. X., Święcenia kapłańskie, czyli modlitwy i obrzędy Kościelne, przy udzielaniu św. Sakramentu Kapłaństwa zł. —.80
Zakrzewski T. X., Święcenia niższe i wyższe podług Pontyfikału Rzymskiego . . . . „ —.60

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu do cen powyższych kosztów opłaty pocztowej.

Na Wielki Tydzień!
Księgarnia Krakowska, Kraków ul. św. Krzyża L. 13.
poleca:

Czaputa T X., Wielki Tydzień w Kościele . . . . zł. 2.—
Łaciak Bł. X., Przewodnik obrzędów Wielkotygodniowych . „ —.80
Officium majoris Hebdomadae et Octavae Paschatis juxta Rubricas Breviarii et Missalis Romani reformatas Editum
oprawne w płótno, brzegi czerwone . . . . . . „ 12·10
„ w skórę kozłową, brzegi złocone . . . . „ 23·25
Wielki Tydzień, czyli nabożeństwo Wielkiego Tygodnia według najnowszych wydań mszału i brewiarza. (Tekst polski i łaciński) Wyd. II. zmienione . . . . „ 6·50
oprawne w płótno . . . . 8·50

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu do cen powyższych kosztów przesyłki.

HENRY BORDEAUX. 15

Karusia

autoryzowane tłumaczenie z francuskiego Zofji Skolimowskiej.

—oOo—

— Ha, ha — roześmiał się pan de Caumont. — Patrzcie, jaka sprytna! Zaraz odgadła podstęp. Więc rzeczywiście cesarz się chwycił oszustwa. Aleja była gotowa, lecz pozostawił szereg drzew, które ją maskowały. W nocy wystarczyło usunąć tę zasłonę. Atoli w oczach żony został — acz na niedługo, — wszechmocnym czarodziejem, magiem z tysiąca i jednej nocy.

Pan de Caumont woli, co do siebie, festyny Drugiego Cesarstwa, aniżeli wielką epopeję, jakiej domaga się Karusia.

— Wiesza mała, że ona jeszcze żyje.

— Kto taki?

— Cesarzowa Eugenja... Do tego pałacu, w którym czczona, uwielbiana organizatorka najwspanialszych uczt i zabaw, królowała jako władczyni, przybyła parę lat temu z sekretarzem, panem Pietri, w charakterze zwykłej zwiedzającej. Chciała zobaczyć wszystko. skończywszy na pokoju i zabawkach małego księcia. Gdyby jej przybycie było zapowiedziane. bylibyśmy oboje z twą babką się stawili tutaj, by stworzć dla niej coś w rodzaju świty.

— Czy bardzo była zmieniona, dziadziu?

— O, Karusiu, wszak ma lat dziewięćdziesiąt, nawet ja w porównaniu do niej jestem młodzieniaszkiem.

Myśl, że pan de Caumont mógł uchodzić za młodzieńca, wydaje się tak zabawną dla Karusi, że z trudem śmiech wstrzymuje. Cesarzową wyobraża sobie wiecznie taką młodą, jak na obrazku w zbiorach dziadzia.

Ujrzała pewnego dnia samochód z oficjalną chorągiewką, wyjeżdżający z bramy pałacowej. Mignął się w nim regularny profil wodza: oczy głęboko osadzone, wąs krótki ostrzyżony, piękna, tragiczna głowa.

— Kto to jest? — ośmieliła się zapytać jednego z podoficerów w służbie, który właśnie przechodził.

— Generał Nivelle.

Pan de Caumont ozwał się pod wrażeniem tej zjawy.

— Dźwiga na sobie ciężar wielkiej odpowiedzialności.

Karusia wyobrażała go sobie pod postacią Napoleona z pod Austerlitz, którego pokazała jej na rycinie panna Nicollaud w Guethary, więc teraz dodała z pełną pożałowania sympatją:

— Jaki smutny ma wyraz!

— Tak. — potwierdził dziadek. — Ten wyraz przypomina mi Napoleona III, lecz Nivelle piękniejszy.

Skoro w parę dni później w komunikatach odkryła między wierszami prawdę, że nasza ofenzywa z 16 kwietnia nie spełniła wielkich, pokładanych w niej nadziei, stropionej Karusi zamajaczył się ujrzany w pojeździe szlachetny, klasyczny profil, którego smutek ją uderzył.

O tej przelotnej wizji opowiada ojcu, gdy zjawił się w Vieux Moulin, po bojach pod Laffaux, gdzie czwarty pułk kirasjerów, przydzielony do dywizji kawalerji, niemałą okrył się sławą. Lecz tymczasem Petain zastąpił Nivelle'a.

— Czy tym razem to już koniec wojny, tatusiu?

— Ameryka się przyłącza.

Cierpliwość pani d'Entrave już się wyczerpała. Mogli byli przyłączyć się wcześniej! Czy pomyśleli, że kobiety Francji czekają od tak dawna! Czy pomyśleli, ile dziewcząt jest pozbawionych ojców a jak Karusia, potrzebują oprzeć się o ich ramię?

Może kapitan d'Entrave odgadł, że przepaść tworzy się między jego żoną a córką, choć żadna z nich jej nie dostrzega? Podczas tego urlopu zdawał się zatroskany. Czy stracił nadzieję w szczęśliwy wynik wojny, czy może czuje, iż jego nieobecność szkodzi harmonji ogniska domowego? Czy doszło go echo niewinnych żartów Michaliny z lekarzami wojskowymi? Zdarzyły się przykre zaburzenia w wojsku, a nurt smutnych wieści przepłynął kraj. Czy te defetystyczne objawy zostały zażegnane? Przechadzki po lesie, którego cień chroni od upału słońca sierpniowego, są bardziej milczące niż bywały z wiosną. Być u siebie na dni tak niewiele, nie nacieszyć się znikomemi godzinami. czuć jak jedna za drugą mija niepowrotnie i nie śmieć wymówić słów co na sercu ciążą, jakiż to wielki ból! Beztroska Michaliny, — skoro mąż jest przy niej — łączy najlepiej ich troje. Lecz radość dwojga z nich mąci ukryta rana. Michalina ma specjalny dar ograniczania rozmowy do zabawnych anegdotek.

— Dlaczego urlopy są tak rzadkie? Dzieci przestają znać swych ojców (Karusia potakuje skwapliwie). Wyobraźcie sobie, że pewnego dnia, u Dinardów, gdy ojciec w mundurze pojawił się przy stole, mały Bobo ozwał się do swych braci: „Lubię jak ten pan przyjeżdża, bo wtenczas dają kurczęta na obiad". Mały Corsier ma dopiero trzy latka. Chodził jeszcze w sukience, gdy mu ojca zabili. Pierwszy raz dostał ubranko chłopięce do żałoby. Był tak uszczęśliwiony swemi majteczkami, że matka zastała go przed lustrem skaczącego z radości w swojem czarnem ubranku.

Śmiała się z tych opowieści dużo serdeczniej aniżeli mąż i córka. Gdy kapitan odjechał, ogarnęła Karusię desperacka rozpacz, cierpiała nieledwie tak samo jak dojrzała kobieta, gdy ją umiłowany opuści. Lecz nie szuka pociechy u matki. Na progu rzekł jej ojciec:

— Bądź dzielna, moja mała, dzielna całe życie!

Lecz Karusia nie czuje w sobie ochoty do brawury.

Karusia przyznaje się w duchu, że pragnie poznać Jerzego Guynemera.

— Zaprowadzisz mnie do nich dziadziu, jak on tam przybędzie, dobrze? — błaga pana de Caumont.

— Chcesz poznać naszego bohatera? Doskonale, moja mała. Ile już zestrzelił samolotów?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy . . 20 gr.
Nadesłane „ „ . . 50 „
Komunikaty po kronice „ „ . . 60 „
„ na 1-szej „ „ . . 70 „

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Fecka.